Nr. 64. Kraków, Sobota 17 Marca 1888. Rocznik VII.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 złr. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *„Nowej Reformy“* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *„Nowej Reformy“*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) plac Maryacki Nr. 9. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Bióro dzienników, Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11; — **W Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2. R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Przed czterdziestu laty.

I.

Czterdzieści lat mija od chwili, gdy ruch wolnościowy r. 1848, poczęty naprzód we Włoszech, potężną falą odbił się następnie we Francyi, a przeniesiony dalej do Austryi i Prus, także i w naszym kraju nowe rozbudził życie.

Wówczas to kraj ten, od chwili zaboru, więc przez 76 lat, wszelkich praw narodowych i politycznych pozbawiony, a w tak zwanych „sejmach postulatowych“ mający tylko parodyę reprezentacyi — po raz pierwszy mógł swobodnie głos zabrać, o prawa swe i niezbędne społeczne i polityczne reformy się upomnieć.

Stało się to w pamiętnym adresie, który dnia 18 marca 1848 we Lwowie zredagowany i podpisywany, zyskał następnie aprobatę całego kraju. Przez deputacyę obywateli całej Galicyi i Krakowa cesarzowi Ferdynandowi dnia 6 kwietnia wręczony wraz z drugim, uzupełniającym go i komentującym adresem — stał on się punktem wyjścia całego ruchu, tak jak był wyznaniem wiary tego pokolenia, które życiu konstytucyjnemu w tym kraju pierwsze torowało drogi. Za dwa dni wypada czterdziesta rocznica poczęcia ówczesnego ruchu, toż warto przypomnieć ciekawe te dwa dokumenta historyczne, dzisiaj już dla wielu nieznane.

Oto treść pierwszego adresu z dnia 18 marca 1848 roku:

„Najjaśniejszy Panie! Od dwu lat w królestwie Galicyi nie zwołano Sejmu. Pozbawieni jedynego organu, przez któryby kraj swoje zażalenia i życzenia — przed tron Najjaśniejszego Pana zanieść mógł, są niżej podpisani właściciele dóbr i mieszkańcy miasta Lwowa spowodowani, a dzisiejszemi stosunkami znagleni, w interesie pomyślności krajowej, w interesie utrzymania porządku i prawnego rozwijania się postępu (w niemieckim tekscie: *der gesetzmaessigen Entwicklung*) odpowiedniego czasom dzisiejszym, udać się do Ciebie Najjaśniejszy Panie z ufnością o usunięcie przyczyn niedoli kraju, a wysłuchanie słusznych a dzisiejszym czasom odpowiednich życzeń.

„Zawsze z ufnością oczekiwaliśmy mądrych rozporządzeń Najj. Pana, tymczasem zdarzenia ostatnich czasów groźną nawałą na nas spadły, a jeżeli gdzie potrzeba mocniejszego, o ile można, rozwinięcia siły narodowej, to bezwątpienia w Galicyi, gdzie nieszczęsne zdarzenia z roku 1846 sprowadziły tak wielki rozdział między obywatelami (w niemieckim tekscie: *Grundherrn*) a poddanymi, że grozi zupełnem rozprzężeniem wszelkich społecznych węzłów.

Polityczne procesa, niesłuszne i nienaturalne zapory, stawiane rozwinięciu i używaniu języka narodowego, narodowym obyczajom i swobodnemu objawieniu myśli — ua niczem nieugruntowane i niczem nie dające się uniewinnić prześladowania, na które krajowcy narażeni są ze strony urzędników, nienawiścią ku nim przejętych; wszystko to wywołało wzburzenie umysłów, którego jaknajprędsze usunięcie stało się nieodzowną potrzebą. Dla niedostatecznej w Sejmie reprezentacyi mieszkańców kraju, nie można poznać prawdziwych potrzeb krajowych.

Istniejąca procedura sądowa, jest jedną z głównych przyczyn upadku kredytu i nie daje rękojmi żadnej, że bezstronnie jest wymierzaną sprawiedliwość. Zbytnie opiekowanie się miejskiemi gminami, a ograniczanie mieszczan we wszystkich sprawach dotyczących miast, stały się główną zawadą podniesienia się miast. Zupełne zaniedbanie szkół dla ludu i wypływająca stąd ciemnota ludu, nieszczęsne zdarzenia z roku 1846 możliwemi zrobiły.

Stany galicyjskie od lat wielu już proszą, jednakowoż bez skutku, o regulowanie stosunków poddańczych, a nawet o zniesienie wszelkich poddańczych powinności; po zupełnem, gwałtownem w lutym 1846 roku rozerwaniu patryarchalnego węzła, który dotąd łączył właściciela dóbr i poddanych, okazuje się zupełne zniesienie wszelkich poddańczych powinności i poddańczego stosunku, jakoteż uregulowanie posiadłości, koniecznością niezbędną.

„Równość obywatelska i polityczna wszystkich mieszkańców kraju, jakichkolwiek wyznań, przed prawem i we wszystkich obywatelskich stosunkach, jest słusznem wymaganiem czasu, a silnem życzeniem tych, którzy w tym względzie ofiary czynią.

„Z radością powitaliśmy wspaniałomyślne postanowienie, w którem Najjaśniejszy Panie powierzyłeś obywatelom miasta Wiednia utrzymanie pokoju i porządku, i ustanowiłeś komisyę do naradzenia się nad odpowiedniemi dzisiejszym czasom reformami.

„To napełnia nas nadzieją, że raczysz N. Panie wysłuchać objawione tu życzenia, które w następujących wyrażamy punktach:

1. G w a r a n t o w a n i e p o l s k i e j n a r o d o w o ś c i — a więc zniesienie wszelkich jej swobodnemu rozwijaniu stawianych przeszkód zaprowadzenia polskiego języka w szkołach, w sądach i w urzędach politycznych.

2. O d d z i e l n a a d m i n i s t r a c y a prowincyonalna.

3. Powszechna polityczna a m n e s t y a

4. R e w i z y a k o n s t y t u c y i S t a n o w e j i r e p r e z e n t a c y a w s z y s t k i c h k l a s m i e s z k a ń c ó w na Sejmie, który jak najrychlej zwołanym być ma.

5. Z n i e s i e n i e c e n z u r y i zaprowadzenie praw represyjnych.

6. Powszechne jak najspieszniejsze u z b r o j e n i e m i a s t w celu utrzymania spokoju i porządku, bezpieczeństwa osób i własności.

7. Udzielenie u s t a w y m u n i c y p a l n e j opierającej się na jaknajobszerniejszej podstawie.

8. P o w s z e c h n e z a p r o w a d z e n i e s z k ó ł d l a l u d u.

9. Publiczne i ustne sądownictwo z s ą d a m i p r z y s i ę g ł y c h.

10. Z u p e ł n e z n i e s i e n i e p a ń s z c z y z n y i p o d d a ń c z y c h p o w i n n o ś c i, z czego to galicyjscy właściciele dóbr swoim dotychczasowym poddanym dar uczynić chcą — również zupełne zniesienie poddańczego stosunku i służebnictw obopólnych, istniejących dotąd między właścicielem a poddanymi i jednoczesne uregulowanie posiadłości.

11. Całkowita r ó w n o ś ć o b y w a t e l s k a i p o l i t y c z n a w o b e c p r a w a — m i e s z k a ń c ó w w s z y s t k i c h k l a s i w y z n a ń.

12. O b s a d z e n i e u r z ę d ó w k r a j o w c a m i tu urodzonymi w Galicyi, a wykluczenie niekrajowców.

13. W o j s k o k r a j o w e ma w kraju stać, n a r o d o w ą m i e ć i n s t y t u c y ę i o f i c e r ó w k r a j o w c ó w.

„Niżej podpisani wyrażając te gorące życzenia kraju, oczekują po mądrości Waszej C. K. Mości jak najspieszniejszego spełnienia tychże, widząc w tem jedyny środek zapobieżenia niebezpieczeństwom, któremi zagrożony jest spokój, porządek, życie i własność a utrwalenie moralnej i materyalnej pomyślności kraju.“

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Lwów, 14 marca.

Na ostatniej sesyi Sejmu dolno-austryackiego niemałe wywołała niezadowolenie odmowa ze strony rządu przedłożenia do sankcyi dwóch ustaw krajowych o regulacyi potoków Tulln kosztem 590.000 złr. w. a. i rzeki Traisen kosztem 1,400.000 złr., do czego państwowy fundusz melioracyjny miał się przyczynić przy pierwszem przedsiębiorstwie zasiłkiem bezzwrotnym w kwocie 236.000 złr. (40 prc.), przy drugiem kwotą 420.000 złr. (30 prc.). Powodem odmowy sankcyi była wadliwość projektów technicznych, a chociaż Sejm dolno-austryacki uzyskał znaczne zasiłki z państwowego funduszu melioracyjnego na regulacyę innych rzek i zabudowanie całego szeregu potoków górskich, nie pominął tej sposobności, ażeby ze względu na upływający z r. 1894 dziesięcioletni czas trwania tego funduszu zabezpieczyć subwencyę państwową dla wymienionych dwóch regulacyj, w którym też celu uchwalił rezolucyę do rządu o wydanie ustawy państwowej, którąby zapewniła i wedle możności podwyższyła państwowy fundusz melioracyjny na dłuższy czas po za r. 1894.

Równocześnie zajmował się sprawą melioracyj także nasz Sejm krajowy, któremu jednakże Wydział krajowy przedstawił jedno tylko przedłożenie o regulacyi środkowej i dolnej sekcyi rzeki Gniłej Lipy w pow. rohatyńskim i stanisławowskim. Jakkolwiek służący za podstawę tej regulacyi projekt krajowego biura melioracyjnego uznanym został przez ministerstwo rolnictwa za gruntownie opracowany a ze względu na nagłość tej regulacyi postanowił rząd wstawić pierwszą ratę zasiłku państwowego już do preliminarza funduszu melioracyjnego na r. 1888, to jednak Sejm galicyjski z powodu braku sił technicznych i roboczych oraz kilku petycyj skierowanych przeciw regulacyi dolnej sekcyi Gniłej Lipy odroczył tę ostatnią regulacyę a uchwalił tylko projekt ustawy o regulacyi środkowej części Gniłej Lipy (kosztem 285.000 złr. w. a.) Wstrzemięźliwość ta, która tak często zalecaną była Sejmowi przez komisarza rządowego, nie odniosła jednak pożądanego skutku, gdyż ministerstwo uznało za niebezpieczne przeprowadzenie regulacyi na górnym i środkowym biegu rzeki bez uporządkowania jej dolnej części i sankcyę ustawy o środkowej sekcyi uczyniło zawisłą od uchwalenia przez Sejm przedłożonego przez Wydział krajowy projektu ustawy o regulacyi dolnej sekcyi Gniłej Lipy.

W ten sposób w chwili, kiedy już z państwowego funduszu melioracyjnego, wynoszącego 5 milionów, zaangażowaną została przeszło połowa, bo 2 634.118 złr. a udział naszego kraju w tym funduszu wynosi dotąd zaledwie 436.528 złr. ($16^1/_2$ prc.), minęła bezowocnie ostatnia sesya Sejmu krajowego na polu melioracyj i mimo odpowiednich projektów technicznych nie pozostanie nam prawdopodobnie nic innego, jak tylko pójść za przykładem Sejmu dolno-austryackiego i domagać się przedłużenia i podwyższenia państwowego funduszu melioracyjnego, z którego największą korzyść odniosły dotychczas oprócz Śląska wyłącznie kraje alpejskie.

Z powodu ciągłych, a słusznych utyskiwań ze strony rękodzielników na konkurencyę, jaką im robią państwowe zakłady karne, stara się ministerstwo sprawiedliwości zużytkować pracę więźniów w innym kierunku, mianowicie przy budowie dróg, regulacyj rzek i zabudowaniu dzikich potoków górskich. Na odnośną propozycyę nadprokuratoryi państwa we Lwowie postanowił Wydział krajowy użyć więźniów z zakładu kary w Stanisławowie do robót ziemnych przy regulacyi górnej sekcyi rzeki Gniłej Lihy, gdzie zachodzi wielka trudność w pozyskaniu odpowiedniej liczby robotnika. Na razie ma być zatrudnionych stu więźniów, dla których w braku odpowiedniego pomieszczenia na miejscu musi być zbudowanym osobny barak przenośny.

W celu podniesienia uprawy tytoniu we wschodnich powiatach Galicyi postanowił Wydział krajowy w wykonaniu znanych uchwał sejmowych odnieść się po bliższe informacye do generalnej dyrekcyi monopolu tytoniowego, krajowej dyrekcyi skarbu, oraz odnośnych reprezentacyj powiatowych. Nadto uchwalił Wydział krajowy uprosić posłów pp. Leona ks. S a p i e h ę, Jana G n o i ń s k i e g o i br. K a p r e g o, ażeby się zajęli zebraniem bliższych szczegółów co do powodu upadku kultury tytoniu w okręgach urzędów do zakupna tytoniu: Jagielnica, Monasterzyska i Zabłotów.

Z relacyj nadsyłanych Wydziałowi krajowemu przez eksponowanych inżynierów okazuje się, że rozmiary tegorocznej powodzi zatorowej na Powiślu przewyższają poniekąd katastrofę z roku 1884. I tak oprócz powiatu krakowskiego i wielickiego dotkniętym został wylewem powiat bocheński, gdzie do Ujścia Solnego wiele miejscowości stoi pod wodą, dalej powiat brzeski, w którym Uszwica zatopiła gminy Borzęcin, Dołęgę, Zaborów, Kwików, część Szczurowy i Górki, powiat dąbrowski (nieobwałowane ujście Dunajca) i powiat tarnobrzeski, gdzie zator na Sanie zatopił obydwa brzegi tej rzeki przy ujściu do Wisły.

Wiedeń, 14 marca.

(§) Zaznaczyliśmy w liście wczorajszym wystąpienie p. H a u s n e r a w komisyi budżetowej przeciwko ministrowi oświaty Gautschowi w sprawie zniesienia szkół średnich, wystąpienie, które lubo odnosiło się tylko do poszczególnego wypadku, mianowicie do zamknięcia klas wyższych przy gimnazyum włoskiem w Roveredo, posiada ogólnie wielką doniosłość, ponieważ jasno i trafnie charakteryzuje postępowanie ministra oświaty.

P. H a u s n e r podniósł na początku swej mowy, że gdy sprawozdawca [illegible] zapytał ministra oświaty o powody zniesienia szkół średnich, minister powiedział, że przy znoszeniu szkół średnich trzymał się zasady, iż tam, gdzie jest nader wielka liczba szkół średnich, tam on znosi te szkoły, które posiadają bardzo niską frekwencyę i tracą tym sposobem racyę bytu, aby przez uzyskanie środków gdzieindziej zadość uczynić uprawnionym potrzebom. Metodę tę uważa mowca, podobnie jak p. dr. B e e r, za złą. Jest to bowiem pojęcie zbyt materyalistyczne i drobnostkowe, naprzód zgasić ognisko naukowe, ażeby gdzieindziej jakieś inne zapalić. Ale jakżeż powyżej zaznaczona metoda ministra w znoszeniu szkół średnich stosuje się do najniesprawiedliwszego zniesienia wyższych klas przy gimnazyum w Roveredo? Mowca podnosi w dalszym wywodzie, że nie przemawia *pro domo*, jak prawie wszyscy mowcy uczynili. W sprawie niniejszej nie chodzi o język krajowy, dotkniętym bowiem jest obcy język. Tylko rażąca niesprawiedliwość skłoniła mowcę do przemówienia. Minister zapewniał, że tylko nader wielka liczba szkół średnich skłaniała go do zniesienia pojedynczych szkół średnich. Jakżeż ma się rzecz ze zniesieniem wyższych klas przy gimnazyum w Roveredo? W Tyrolu posiadają Niemcy, których liczba wynosi 450.000, $7^1/_2$ gimnazyów, Włosi zaś przy ludności 360.000 mają $1^1/_2$ gimnazyum i z tego znoszą się jeszcze wyższe klasy w Roveredo. Czy to równa miara? Ale powiedział p. minister, że uczynił to tam, gdzie jest zbyt niska frekwencya. W Roveredo zaś liczyły wyższe klasy gimnazyalne, mające się znieść w roku ostatnim, 69 uczniów, podczas kiedy istnieje w Austryi 22 państwowych i 8 niepaństwowych gimnazyów, mających niższą frekwencyę w klasach wyższych i tak ma gimnazyum w czwartej dzielnicy miasta Wiednia tylko 60, w Reichenbergu 67, w Saaz 61, Arnau 39, Krumau 58, Mies 63, Eger 66, a niemieckie gimnazyum w Trydencie 39. Te frekwencye nazwał minister oświaty *„relativ erfreulich“* („względnie pomyślne“). Podobnie ma się rzecz także i z „brakiem racyi bytu“. Gimnazyum w Roveredo istnieje blisko 200 lat. Gdy na początku bieżącego stulecia zostało objęte przez państwo, miasto odstąpiło znaczny fundusz szkolny, obowiązało się płacić 1.800 złr rocznie, a w r. 1851, gdy wyższe klasy zostały utworzone, nabyło na ten cel pałac za 100.000 złr.

Na to zauważył p. P l e n e r, że wyższe gimnazyum w Eger posiada nie 66, lecz 86 uczniów.

P. H a u s n e r odpowiedział natychmiast, że owa frekwencya, o której Plener mówi, pochodzi z r. 1886/7, zaś w r. szkolnym 1887/8, jak urzędowa tabela stwierdza, wynosi ona tylko 66 uczniów.

Z tego zrobiły dzienniki wiedeńskie, że Plener „sprostował“ podane przez p. Hausnera daty statystyczne. Prawdomowność wymienionych dzienników jest, jak widać równą — zeru. Dziennikom tym, które wszędzie i we wszystkiem „robią w tendencyi“ nie przebierając bynajmniej w środkach, trudno się dziwić, jednakże wielce dziwnem jest, że *Reichsraths-Correspondenz*, stojąca pod nadzorem prezydyum Izby i od tegoż prezydyum zawisła, ponieważ wydawana przez dyrektora izbowego biura stenografów, systematycznie ignoruje tak w sprawozdaniach z posiedzeń Izby, jako też w sprawozdaniach z rozpraw w komisyach mowy posłów, należących do prawicy, zbywając je jak najkrótszem streszczeniem, podczas kiedy mowy posłów z lewicy, chociażby ten lub ów mowca najpodrzędniejsze zajmował stanowisko parlamentarne, podaje bardzo obszernie *ad majorem gloriam* opozycyjnej mniejszości. Wymieniona korespondencya pomimo zmiany [illegible] zmiany większości parlamentarnej i prezydyum Izby, redagowaną jest z tą samą dążnością, jak gdyby obecnie kwitł w najlepsze niemiecki centralizm. A wszystko to dzieje się pod patronatem prawicy przeciwko niej. Czas byłby zaiste, żeby prezydyum Izby zwróciło uwagę na tę manipulacyę i spowodowało zmianę przynajmniej o tyle, żeby *Reichsraths-Correspondenz* równą miarę stosowała do mowców prawicy i zaniechała tendencyjnego ich upośledzania. W danym razie co do powyżej przytoczonego wystąpienia Hausnera w komisyi budżetowej było tak samo Korespondencya ta poświęciła mu bowiem tylko trzy wiersze, podając do tego mylnie owo „sprostowanie“ p. Plenera, powtórzone z tego „autentycznego urzędowego źródła“ przez dzienniki wiedeńskie.

Wiedeń, 15 marca.

(§) Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego toczyły się obrady nad szkolnym wnioskiem ks. L i e c h t e n s t e i n a, których dalszy ciąg nastąpi jutro. W danym razie chodzi, jak wiadomo, o pierwsze czytanie wniosku, mianowicie czy ma być odesłanym do komisyi szkolnej, lub też *a limine* odrzuconym. Chociaż na wczorajszem posiedzeniu Koła nie zapadły jeszcze żadne uchwały, nie mniej przeto dotychczasowa żywa rozprawa

---

O nowych poglądach
NA HISTORYĄ POLSKĄ.

(Dzieje Polski w zarysie przez **Michała Bobrzyńskiego** Trzecie zwiększone wydanie. Warszawa. Nakł. Gebethnera i Wolfa 1887.)

...et sicut vetus aetas vidit, quid ultimum in libertate esset, ita nos quid in servitute.
Tacit. Vit. Agric.

I.

Od dłuższego już czasu uczony i nieuczony świat polski i rosyjski zajmuje się książką, wydaną przez prof. M. B o b r z y ń s k i e g o, a obejmującą dzieje Polski od początku jej powstania aż do ostatnich chwil politycznego bytu. Powodem tego zajęcia była i żywa polemika przed kilku laty prowadzona przez najpierwsze powagi naukowe polskie i niesłychana, jak na nasze stosunki, ilość wydań i rozgłos wreszcie, jaki książka p. B. uzyskała w świecie rosyjskim. W obec takiego stanu rzeczy, w obec szermierki, którą prowadzili najznakomitsi uczeni nasi z autorem, nie uważaliśmy za stosowne odzywać się z skromnem zdaniem naszem i woleliśmy milczeć, niż występować w szranki razem z tymi, co i nauką i doświadczeniem zyskali sobie od dawna już zasłużoną sławę w uczonym świecie polskim. Dziś atoli, kiedy jedni z nich snem wiecznym spoczęli, drudzy zaś nie czują ochoty do walki z autorem, mającym podług zdania ogółu ustaloną sławę naukową, uważamy za obowiązek nasz wypowiedzieć sąd o książce, która tyle narobiła hałasu i tak szerokiem odezwała się echem wśród społeczeństwa polskiego.

Co prawda, wyzywa nas do tego niejako i sam p. B., kiedy w przedmowie do trzeciego wydania powtarza to, co już dawniej powiedział: „Najlepszą odpowiedzią na cały szereg krytyk, najlepszą zarazem obroną książki mojej, będzie jej drugie wydanie“.

Ta pewność siebie nie zaimponowała nam wprawdzie, ale uderzyła niezwykłą śmiałością; bo nie przypominamy sobie, ażeby jakikolwiek z najznakomitszych historyków europejskich w ten sposób do publiczności przemawiał. Powiedzieliśmy sobie przeto: musi być ta książka, w trzeciem wychodząca wydaniu, rzeczywiście dziełem niepospolitej wartości, kiedy autor jej z taką występuje odwagą, kiedy z takiem lekceważeniem traktuje dalej swoich recenzentów kiedy tak bardzo i nie bez pozornej słuszności, a z pewną ironią wyrzeka na ich drobiazgowość i zarzut „intuicyjnego“ pisania historyi, przyznając sobie zasługi nie tyle umiejętnego zbadania, co historyozoficznego poniekąd traktowania dziejów polskich. Z takiem przekonaniem braliśmy to nowe wydanie (tom I) do rąk i przyznajemy się z góry, żeśmy niemałego doznali zawodu.

Jaka jest wartość naukowa poglądów p. B., o tem powiemy później, na wstępie zaś radzibyśmy wywieść autora z błędu, w który popadł niebacznie, mierząc ilością wydań umiejętne znaczenie swojej publikacyi. — Otóż co do tego, pozwolimy sobie zrobić skromną uwagę, że „Dzieje Polski“, wydane w W a r s z a w i e, pod c e n z u r ą r o s y j s k ą, musiały obudzić ogólną ciekawość i, mając przed sobą ogromne pole zbytu na całym obszarze ziem polskich, rozejść się w znaczniejszej ilości egzemplarzy. Zjawisko to da się tem łatwiej wytłómaczyć, że czytająca publiczność nasza, ta, która żyje zdala od ognisk naukowych, nieobznajomiona dokładnie z postępem umiejętności, chwyta skwapliwie każdą książkę, traktującą o historyi polskiej, — a cóż dopiero, jeżeli tę książkę napisał profesor uniwersytetu Jagiellońskiego i jeżeli go Szujski i Kalinka poważną, a w ogóle życzliwą zaszczycili krytyką. — I o to pierwsza tajemnica tego powodzenia, co autora dumą napełniło, na recenzentów *minorum gentium* jowiszowe jego ściągnęło gromy i objętość pierwszego tomu w trzeciem wydaniu o 41 stronic samych przedmów powiększyło. Jest jeszcze i druga.

Obok książki p. B. istnieje inna, prawie równocześnie napisana, bogata erudycyą, książka, w której autor złożył owoce kilkudziesięcioletniej mozolnej i sumiennej swej pracy, a jednak przeszła ona prawie niepostrzeżenie, nie wywołała żadnej polemiki, nie obudziła żywszego zajęcia i dziś zdaje się jakoby z autorem razem zstąpiła do grobu, jakoby mogiła Szujskiego i ostatni owoc niezmordowanej pracy jego wraz z martwemi zwłokami na zawsze przykryła.

Zdarzenie to, na pozór dziwne i niezrozumiałe, tłómaczy się łatwo każdemu, co obie te prace przeczytał uważnie, tłómaczy się nietylko zaletami stylu, któremi w tym razie Bobrzyński stanowczo nad Szujskim góruje, co całem pojęciem naszej przeszłości, co tem tłem, na którem dzieje Polski u p. Bobrzyńskiego występują a które różni się stanowczo od dawniejszego pojmowania i traktowania historyi. — Ażeby słów naszych nie zrozumiano mylnie musimy myśl poprzednio szerzej cokolwiek rozwinąć. Książka p. B. nie jest przedewszystkiem tem, czem ją tytuł być mieni, historyą, lecz r o z u m o w a n i e m na temat historyczny, podług zasad z g ó r y przez autora przyjętych. Zasady te są w najogólniejszem tego słowa znaczeniu streszczeniem obecnego p r o g r a m u politycznego, są odbiciem chwili, w której p. B. książkę swoją pisał. Hasłem więc jego jest silna władza i rozwój ekonomiczny narodu, a w obec tych dwóch postulatów ustępują i muszą ustępować wszelkie inne względy i zapatrywania. Może tam sobie narzekać po cichu uczucie patryotyczne, może się gniewać traktowana po macoszemu chronologia, może protestować pogwałcona prawda historyczna, autor mało dba o te drobnostki, byle tylko mógł dowieść, że było ź l e, skoro nie działo się tak, jak podług naszych dzisiejszych wyobrażeń dziać się było powinno. To przeniesienie historyi na tło dzisiejsze, to przykładanie wiary dzisiejszej do stosunków w. XI, XII, XIII i t. d., ta, jak się wyrażają dziś „trzeźwość“ w przeciwstawieniu do nieuchwytnych ideałów przeszłości, to jest właśnie powód, dla którego, oprócz wymienionych już, książka p. B. zyskała czytelników i życzliwych opiekunów. Dziwić się tylko potrzeba, że w obec tego pan B. zarzuca Lelewelowi (str. 65), że pisał „ulegając żywemu jeszcze wrażeniu rewolucyi francuskiej“, kiedy sam tak z prądów chwili obecnej wyzwolić się nie zdołał.

Ale przejdźmy do szczegółów. P. B. rozpoczyna pracę swoją od stworzenia n o w e g o p o d z i a ł u. Nie wiemy dla czego kwestya ta, mająca właściwie dość podrzędne w historyi znaczenie, do tak szerokich wyrosła rozmiarów. O ile znamy dzieje innych narodów, nigdzie podziałom tak wielkiej nie przypisywano wagi. Dzielono i u nas historyę rozmaicie i dobrze jakoś z tem było; dopiero książka p. B. nadała tej sprawie rozgłos taki, że mimowoli zastanowić nam się nad nią wypada.

Powiada autor słusznie (na str. 46), że historyę można dzielić albo pod względem rozwoju w e w n ę t r z n e g o, albo też w stosunku do zdarzeń politycznych, z e w n ę t r z n y c h, dodaje jednakże zarazem, że żaden jeszcze historyk nie napisał historyi, którąby dwa takie różne podziały w jednem przedstawieniu dziejów równocześnie przeprowadzała. „Wynikłaby ztąd wieża Babel.“

Po tem wyjaśnieniu, na które się zupełnie piszemy, oczekiwaćby wypadało, że autor pójdzie w jednym lub drugim kierunku, to jest, że podzieli historyę pod względem zewnętrznym lub wewnętrznym. Tymczasem stało się całkiem inaczej: p. B. pozazdrościł sławy architektom babilońskim i pomięszał stosunki zewnętrzne z wewnętrznemi.

O k r e s p i e r w s z y podług jego zasady trwa aż do połowy XIII wieku. „W okresie tym, powiada, najżywotniejszym celem polityki zewnętrznej jest utrzymanie dla państwa dorzecza Elby i Odry“, w połowie XIII wieku straciliśmy jednak linię odrzańską, a że równocześnie w wewnętrznych stosunkach nastąpił przełom pewien, więc wypada tu zakończyć pierwszą epokę. To pomięszanie stosunków wewnętrznych z zewnętrznemi odejmuje całą podstawę projektowanemu przez p. B. podziałowi. Zasadę bronienia Elby i Odry przed najazdem germańskim postawił wprawdzie pan B. w drugiej połowie XIX wieku, ale nie wynika z tego wcale, aby królowie i książęta polscy w XI i XII w. tak samo na tę sprawę się zapatrywali. (D. c. n.)

August Sokołowski.

wa zaznaczyła już dość wyraźnie kierunki poszczególnych grup w Kole co do formalnego traktowania wniosku, o co też wyłącznie chodziło wczoraj. Kierunki te są trojakie. Z jedenastu mowców, przemawiających wczoraj w tej sprawie (Chrzanowski, Buczka, Hompesch, Rosenstock, Hausner, Rutowski, Gniewosz, Czartoryski, Czerkawski, Czajkowski, Chamiec), najdalej poszli pp. Chrzanowski i Rosenstock oświadczając się za odrzuceniem *a limine*. Druga grupa z Hausnerem i dr. Rutowskim na czele, uważając odesłanie wniosku do komisyi, jako akt konwencyonalnej grzeczności wobec osoby samego wnioskodawcy i jego stronnictwa, należącego do koalicyi prawicy, przeciwną jest pogrzebaniu wniosku zaraz już przy pierwszem czytaniu, nie mniej przeto czyni ona ostre merytoryczne zastrzeżenia, które mają być złożone w komisyi szkolnej przez polskich członków tejże i służyć im też równocześnie za wskazówkę przy rozprawach komisyjnych. Zastrzeżenia te sformułowali też pp. Hausner i Rutowski, do których przyłączył się także dr. E. Czerkawski, wszedłszy już przy rozprawie o formalnem traktowaniu wniosku w *meritum* rzeczy dla uzasadnienia zastrzeżeń, wykazując ogromną szkodliwość tego wniosku dla Galicyi. Do rzeczników przeciwnych wnioskowi należał także i p. Gniewosz tak, że z przemawiających na wczorajszem posiedzeniu ośmiu mowców, sześciu okazało się zgodnych co do zasadniczej opozycyi przeciwko wnioskowi, chociaż różniących się co do zapatrywań pod względem formalnego traktowania tego wniosku. Pp. Chamiec i inni byli za prostem odesłaniem wniosku do komisyi szkolnej bez żadnego zastrzeżenia, co stanowi trzeci kierunek objawiający się w Kole a nadający wyraz dążnościom konserwatywnych żywiołów naszej delegacyi.

Tu nasuwa się pytanie, czyli nie należało już przed formalnem traktowaniem szkolnego wniosku ks. Liechtensteina w Kole, mianowicie co do jego pierwszego czytania, rozstrzygnąć, o ile regulamin Koła pozwalający członkom Koła głosować dowolnie w sprawach wyznaniowych może być w danym razie zastosowanym. Rozstrzygnięcie tego już teraz jest mianowicie dlatego wskazanem, ponieważ w razie uznania wniosku ks. Liechtensteina, jako sprawy wyznaniowej nie krępowałoby niczem wolności działania poszczególnych polskich członków komisyi szkolnej, a nadto zastrzegałoby wolność głosowania w Izbie przy pierwszem już czytaniu tym członkom Koła, którzy oświadczają się za odrzuceniem *a limine*, a którzy to czynią tylko ze względu na *meritum* rzeczy, a więc z czysto zasadniczych pobudek. Jeżeli regulamin Koła zastrzega wolność głosowania w sprawach wyznaniowych, więc wolność ta powinna stosować się i do pierwszego czytania, skoro ono przypuszcza zasadniczą opozycyę. W każdym razie może zajść ta niesłuszność, że w razie uznania wniosku ks. Liechtensteina za sprawę wyznaniową — członkowie Koła przeciwni temu wnioskowi musieliby zrazu krępować się wbrew regulaminowi i swemu przekonaniu solidarnością klubową przy głosowaniu w Izbie, a co ważniejsza i w komisyi szkolnej, odzyskując dopiero należącą im wolność przy drugiem czytania, [illegible] co im w myśl wyraźnego brzmienia regulaminu służy w całości.

Jutro wieczorem nastąpi dalszy ciąg rozpraw nad tym samym przedmiotem w Kole i zapewne powzięte będą odnośne uchwały. Do głosu zapisanych jest jeszcze dwunastu mowców.

Z wczorajszego posiedzenia Koła podnieść należy chwalebny wniosek dr. Karola Lewakowskiego żądający, żeby Koło przedsięwzięło kroki u rządu w celu wyjednania natychmiastowej państwowej zapomogi dla powodzian galicyjskich. Koło wniosek przyjęło i poruczyło p. Jaworskiemu to posłannictwo.

Na początku posiedzenia odczytywano znowu mnóstwo petycyj nadeszłych z Galicyi przeciwko ustawie wódczanej. Dr. K. Lewakowski zażądał, żeby petycyę miasta Lwowa dołączono do stenograficznego sprawozdania z posiedzenia Izby. Żądaniu temu stanie się zadość. Następnie uchwaliło Koło żądać w myśl życzenia komisyj budżetowej wyjaśnień od komisyi dla kontroli długów państwowych, mianowicie uzasadnienia zarzutu uczynionego rządowi w sprawozdaniu byłego prezydenta tejże komisyi dr. Szroma, jakoby państwowa gospodarka finansowa zasługiwała na naganę. Wymienione sprawozdanie dr. Szroma sprawiło w swoim czasie dużo wrzawy w prasie wiedeńskiej. Obecnie jest następcą dr. Szroma hr. Hohenwart, który odmówił komisyi budżetowej dania żądanych wyjaśnień. Koło polskie poparło więc żądanie wymienionej komisyi tem bardziej, że w danym razie cho . i o przestrzeganie prawa konstytucyjnego. Zapisać jeszcze trzeba: że bierny bohater wczorajszej rozprawy w Kole, ks. Liechtenstein pominąwszy już wszelką ujemną krytykę jego wniosku, poniósł małą porażkę. Rzecz chodziła o to, że ks. Liechtenstein żądał, żeby prawica wybrała w miejsce hr. Fürstenberga który wystąpił z komisyi szkolnej, jednego z członków jego stronnictwa. Żądaniu temu Koło polskie odmówiło.

Wniesiona na dzisiejszem posiedzeniu tak zwana „ustawa kontyngensowa“ rozdzielająca kontyngent produkcyi wódki pomiędzy gorzelniami rolniczemi a fabrycznemi zawiera bezsprzecznie pewne większe uwzględnienie interesów gorzelń rolniczych i oznacza ustępstwo rządu w jednym kierunku. Koło polskie jednakże nie widzi w niej bynajmniej wyrównania swoich życzeń, dalekiem jest przeto od zadowolnienia się tą drobnostką. Rokowania pomiędzy Kołem a rządem ciągną się dalej.

Przegląd polityczny.

Kraków, 16 marca.

Gazecie Narodowej piszą z Warszawy:

Rząd rosyjski polecił bezzwłocznie urządzenie w Woroncówce pod Odessą wielkiej fabryki torpedów i innych przyrządów eksplodujących.

Za staraniem rządu rosyjskiego ma wychodzić od połowy kwietnia br. w Warszawie drugi dziennik rosyjski półurzędowy pod tytułem *Wzajemnost sławiańska*. Jako naczelnego redaktora wymieniają obecnego redaktora *Dniewnika* Kułakowskiego.

Benedyktyni podali do rządu prośbę o otwarcie na razie choćby jednego klasztoru w Królestwie polskiem i otrzymali odpowiedź, że rząd zgadza się w zasadzie na udzielenie pozwolenia pod warunkiem atoli, jeżeli liturgia będzie słowiańską.

Za inicyatywą rosyjskich panslawistów w Warszawie zbierano tam podpisy na adres do dra Żiwnego — policya zakazała jednak i zbierania dalszego podpisów i wysłania adresu.

W Czerniowcach zaszedł fakt, który daje przedsmak tego, coby się działo, gdyby wniosek ks. Liechtensteina stał się ustawą. Do bukowińskiej Rady szkolnej krajowej weszło pismo tamtejszego grecko-wschodniego konsystorza, w którem wyrażono żądanie, aby „1) dyrektora czerniowieckiej gr.-or. szkoły realnej, radcę szkolnego dra Korna przenieść niezwłocznie w stan stałego spoczynku, ponieważ tenże nie wyznaje gr.-or. religii, oraz 2) wszystkich profesorów rzeczonej szkoły, którzy nie należą do cerkwi gr.-oryentalnej, niezwłocznie przenieść do innych zakładów, a miejsca po nich obsadzić docentami wyznania gr.-oryentalnego“.

W statucie tej szkoły utrzymywanej z gr.-wsch. funduszu szkolnego, jest postanowienie, że gdy wakuje posada profesora, między równo-ukwalifikowanymi kandydatami ma pierwszeństwo ten, który jest gr.-wsch. wyznania. Wobec małej liczby gr.-wsch. ludności na Bukowinie, widocznie kandydatów takich brak, skoro nie ma profesorów gr.-wsch. wyznania. W żadnym jednak razie na podstawie powyższego postanowienia statutu nie można oprzeć takiego żądania, jakie konsystorz stawia, ażeby bez powodu usunąć dyrektora i 5 stabilizowanych docentów. *Gazeta Polska* w Czerniowcach, z której tę wiadomość czerpiemy, dodaje charakterystyczną statystykę uczniów tej szkoły pod względem wyznania. Oto na 237 uczniów jest 125 katolików, 82 izraelitów, 11 ewangielików a 19 tylko gr.-wsch.

Sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia austryackiej Izby poselskiej, pozostawiamy do jutrzejszego numeru, — zaznaczając dzisiaj tylko ważny fakt, że prezydent Smolka oświadczył, iż do uchwalenia § 5 ustawy o katechetach żądać będzie większości $^2/_3$ głosów, zawiera on bowiem zmianę jednej z ustaw zasadniczych. Poseł Lienbacher złożył wczoraj na stół Izby swój klerykalno-centralistyczny wniosek szkolny. Ks. Liechtenstein podobno domaga się, aby wniosek jego wszedł w pierwszem czytaniu na porządek dzienny zaraz po świętach. Pierwsze posiedzenie Izby, po świętach ma być podobno odłożone z 6 kwietnia, jak pierwotnie zamierzano na 10.

Dziś w południe odbywa się w Berlinie pogrzeb zgasłego cesarza niemieckiego Wilhelma. Uroczystość rozdzielono na dwie części. Do pierwszej należy nabożeństwo w katedrze i przeniesienie zwłok z wszelką okazałością i wystawnością aż do końca ulicy Siegesallee. Odtąd aż do mauzoleum w Charlottenburgu pochód pogrzebowy odbędzie się bez udziału książęcych gości, urzędowych reprezentantów wszystkich państw i bez dygnitarzy nadwornych. Od wszelkiego udziału w uroczystości uwolnieni są Bismark i Moltke przez wzgląd na obecny stan ich zdrowia. Cesarzowa-wdowa również nie będzie na pogrzebie. Sam cesarz Fryderyk, chociaż w przedłożonym sobie do potwierdzenia programie uroczystości wpisał się pierwotnie jako bezpośredni uczestnik, idąc za nalegającą radą Mackenzi'ego miał pozostać w Charlottenburgu, kontentując się przyglądaniem uroczystości z okna.

Stan obecny cesarza Fryderyka nie budzi na razie wielkich obaw, ma być nawet względnie zadowalniającym: Mackenzie radzi jednak co rychlej po odbyciu najważniejszych czynności usunąć się od pracy i przesiedlić się do Wiesbadenu.

W poniedziałek obie połączone Izby sejmu pruskiego, według porozumienia się między Bismarkiem a prezydyami obu Izb i przewodniczącymi klubów przyjmą tymczasowo pisemne ślubowanie ze strony króla na wierne trzymanie się konstytucyi w miejsce formalnej przysięgi, która będzie odłożoną do czasu, kiedy stan zdrowia pozwoli królowi mówić. Ślubowanie to ze strony króla będzie zawarte w osobnem orędziu.

Podobne postępowanie odbędzie się również w parlamencie niemieckim.

We Francyi po krótkiej ciszy odezwał się znowu głośno i szeroko kult Boulangera. Przy ostatnich wyborach uzupełniających przez zręczną agitacyę udało się zebrać na niego poważną liczbę głosów w różnych okręgach, chociaż nigdzie tyle, aby mógł zostać posłem nawet gdyby mu wolno było zasiadać w Izbie poselskiej, a czego zabrania konstytucya wojskowym, będącym w służbie czynnej. Agitacya przeto rozwinięta szeroko i po części skutecznie, skoro potrafiła zebrać poważną liczbę głosów, miała widocznie na celu przypomnieć jenerała narodowi francuskiemu, a zarazem spróbować, ile też głosów można będzie w danym razie zebrać na niego, gdyby przyszło do głosowania powszechnego na prezydenta rzeczypospolitej według modły, jaką głoszą skrajne stronnictwa t. j. że wybór prezydenta rzeczypospolitej powinien odbywać się nie przez kongres czyli przez połączone obie Izby parlamentu, ale bezpośrednio przez głosowanie w całej Francyi.

Z faktu, iż nie wielu wyborców dało się nakłonić do oddawania swych głosów jen. Boulangerowi, można wysnuwać wniosek, że wielu Francuzom, chociaż republikanom z przekonania, sprzykrzyły się widocznie dotychczasowe zmienne rządy, niepewne życia swego z dziś na jutro, że stracili zaufanie do Izby poselskiej, która nie potrafiła wyrobić w sobie jakiegoś jednostajnego i trwałego kierunku, że więc gotowi zrobić próbę z dyktaturą republikańską, niepomni, że w takiem postępowaniu doznają poparcia ze strony bonapartystów i orleanistów, bo torują drogę monarchii.

Na tego rodzaju agitacye pod hasłem jen. Boulangera właściciel tego imienia widocznie pozwalał, chociaż wie dobrze, że to tylko pusta agitacya bez praktycznego bliskiego skutku, ale z zamiarem wyraźnym na przyszłość; jest to nadużycie sprzeczne z powagą istniejących przepisów prawnych.

Oprócz tego zezwolenia na taką agitacyę dopuścił się jenerał Boulanger kilku wykroczeń przeciw karności wojskowej, opuszczając swoje stanowisko i przybywając do Paryża bez wiedzy i zezwolenia swej władzy t. j. ministerstwa wojny.

Tego wszystkiego było obecnemu rządowi za wiele i zdecydował się wreszcie zażądać od prezydenta rzeczypospolitej podpisu na dekret, uwalniający jenerała ze służby czynnej.

Dymisya jen. Boulangera ogłoszona już w urzędowym dzienniku *Jour. Officiel* wraz z motywami, zawartemi w raporcie ministra wojny. Z tego raportu pokazuje się, że jenerał w ostatnich czasach, mianowicie dn. 24 lutego, 2 i 10 marca bez pozwolenia wydalał się z miejsca swego przeznaczenia i przebywał w Paryżu przebrany po cywilnemu w czarnych okularach udając kulawego.

Usunięcie jenerała z urzędu wywołało w Paryżu powszechną sensacyę. Na dzisiejszém posiedzeniu Izby ma się pojawić w tej sprawie interpelacya do rządu.

Każdy nieuprzedzony przyzna że postępowanie jenerała nie tylko było niezgodne z prostemi wymogami karności wojskowej i porządku, ale że ubliżało wielce jego stanowisku urzędowemu, bo takie przebieranie się i wykradanie się do Paryża oczywiście w celach agitatorskich mogło co najwięcej zgadzać się z charakterem jakiegoś zagorzałego a podrzędnego spiskowca.

Teraz jenerał będzie mógł ubiegać się swobodnie o mandat poselski, ale pozbawiony władzy wojskowej utracił warunki, które jego osobie w razie danym najwięcej dodawały wartości.

Czy i o ile to zebranie się na taki krok stanowczy pomoże rządowi obecnemu w utrwaleniu się na czas dłuższy, to bliska przyszłość pokaże. Stronnictwo radykalne bez wątpienia weźmie to za złe rządowi; stronnictwo prawe może na razie nie wystąpi przeciw niemu choćby dla zachowania pozorów, aby nie popaść w podejrzenie, że podkopuje powagę władzy.

Zresztą i bez takich motywów gabinet obecny trzyma się tylko z dnia na dzień jedynie dla tego, że może nie nadszedł jeszcze czas odpowiedni dla gabinetu Ferry-Floqueta. Sam gabinet nie liczy widocznie na trwałość swego istnienia, przeciąga tylko rządy z dnia na dzień bez widoków na przyszłość, skoro w razie odmiennego zdania od zapowiadającej się wielce prawdopodobnej większości nie stawia bynajmniej kwestyi gabinetowej, inaczej bowiem w razie porażki prawie pewnej musiałby ustąpić.

Tak stało się właśnie przy wniosku o zniesienie cła od napojów, które dawało 160 mil. fr. dochodu. Przy przedłożeniu tego wniosku prezes gabinetu żądał, aby wpierw wyszukać innych źródeł dochodu, któreby mogły pokryć niedobór, nim się uchwali wniosek. Atoli ani komisya budżetowa, ani Izba poselska nie wyszukały dokładnie nowych a pewnych źródeł dochodu, zadowalniając się ogólnikowo wskazaniem na wyższe cło od alkoholu i na podwyższenie dochodu od wyrobu spirytusu po zniesieniu dotychczasowego przywileju drobnych gorzelń kociołkowych. Izba poselska mimo sprzeciwiania się prezesa gabinetu idąc za wskazówkami komisyi uchwaliła zniesienie cła od napojów 317 głosami przeciw 229.

Dla uzupełnienia wiadomości z Francyi dodajemy, że nieporozumienie między Francyą a Turcyą co do praw konsulatu francuskiego w Damasku zostało w ten sposób załatwione, że Turcya odwołała swego gubernatora w Syryi, a Francya swego konsula w Damasku.

Ojciec prezydenta rzeczypospolitej, senator Carnot, chory ciężko od kilku dni.

Z Sofii w uzupełnieniu wiadomości o sprzeniewierzeniu pieniędzy pułku pierwszego donoszą do *Corr. de l'Est*, iż tu nie chodzi o rzeczywiste sprzeniewierzenie, lecz raczej o kradzież sumy w wysokości 42.000 fr. Jest przypuszczenie, że tej kradzieży dopuścili się spiskowcy, aby dostać do rąk środki na cele rewolucyjne. Do zmowy należeli kasyer pułku pierwszego i podoficer, którzy obcowali długo z osobami, znanemi w Sofii ze swej niechęci do rządu ks. Ferdynanda.

W Serbii nowo obrana Skupczyna zbierze się d. 28 b. m. i zajmie się przedewszystkiem projektem do ustawy o reformie podatków i o reorganizacyi armii, — a następnie budżetem.

Minister spraw wewnętrznych Miłosawlewicz po ukończeniu śledztwa dyscyplinarnego oddał w ręce sądu dwudziestu urzędników, którzy jeszcze za rządu Garaszanina dopuścili się wielu gwałtów i nadużyć.

W Izbie gmin parlamentu angielskiego po kilku latach wytrwałego ponawiania wniosku udało się wreszcie Bradlaughowi przeprowadzić ustawę, która dozwala składać uroczyste oświadczenie zamiast przepisanej przysięgi. Za tym wnioskiem przy drugiem czytaniu oświadczyło się 250 głosów, przeciw 150. Podczas dyskusyi generalnej oświadczył wnioskodawca, iż w rozprawie szczegółowej doda poprawkę, według której posłowie, składający przyrzeczenie w miejsce przysięgi, obowiązani będą wyraźnie oświadczyć, iż mają pewne skrupuły sumienia co do przysięgi i że nie uważają się za związanych taką przysięgą.

Wylewy.

We środę o godz 3 po południu wyruszyły w dół Wisły dwie ekspedycye galarami wojskowemi, jedna pod komendą oficera inżynieryi z 12 żołnierzami, druga z podoficerem na czele i 12 żołnierzami. Galarów użyto w tym razie, z powodu że akcya ratunkowa za pomocą wozów i łodzi okazała się bardziej utrudnioną; zaopatrzono je tylko w łódki, któremi akademicy, niosący nieustanną a godną największego uznania pomoc, dopływali do miejsc płytszych. Przed wyruszeniem obu galarów zgłosiły się trzy partye akademików, ofiarujących tyle cenny udział z taką ochoczością, że musiano się nawet uciec do losowania, gdyż galary wszystkich zabrać nie mogły. — Każdy z galarów zaopatrzono w 250 bochenków chleba i 200 kil. soli dla nawiedzonych powodzią i pozbawionych środków do życia mieszkańców — poczem obie ekspedycye wyruszyły mając sobie naznaczony jako kres najdalszy: jedna Mogiłę, druga granicę rosyjską. Szkody wielkie w tych stronach i istotnie domagający się najwyższego współczucia i pomocy niedostatek skłoniły komitet do rozszerzenia akcyi po za powiat krakowski. Szczególniej dotknięte w tej stronie miejscowości: Cnałupki, Holendry i t. d. oraz liczne rozsypane nad brzegami Wisły bądź to pojedynczo, bądź to po kilka, domki

Wczoraj wyruszył w celach dalszej akcyi statek parowy rządowy (używany do holowania galarów) do Szczurowy i Ujścia Solnego pod komendą oficera Pelzla, który wyratował w strasznej klęsce własnemi rękoma około 30 osób i w ogóle odznaczył się niestrudzonym udziałem w niesieniu pomocy nieszczęśliwym. Towarzyszy mu podoficer i 4 żołnierzy, kierujących statkiem — oraz kilkunastu akademików. Statek zabrał 700 boch. chleba, kilkaset cetnarów węgla i drzewa, oraz sól i odzież.

Wobec wyczerpujących się w zaspakajaniu najpierwszych potrzeb nawiedzonych powodzią funduszów — (rozdano dotąd kilka tysięcy boch. chleba) gdy niedostatkowi, który przybiera coraz większe rozmiary, w części tylko daje się zaradzić, dalsza pomoc publiczna jest w najwyższym stopniu pożądaną.

Kronika.

Kraków, 16 marca.

Na dochód dotkniętych powodzią w niedzielę dn. 18 bm. Tow. drukarzy krak. „Ognisko“ urządza w swym lokalu przedstawienie amatorskie, złożone z chórów komedyjki Bałuckiego „Bilecik miłosny“ i Domnika (Dorowskiego) obrazu ludowego „Wigilia św. Andrzeja.“

Na tenże sam cel urządza również w niedzielę 18 bm. Stow. młodzieży handlowej w Krakowie teatr amatorski, obejmujący krotochwilę „Garibaldi“, chóry i „Consilium facultatis“, komedyjkę w 1 akcie Fredry.

Jedenasty bezpłatny wykład popularny będzie miał prof. Czesław Pieniążek w niedzielę 18 marca o godzinie 3 po południu w amfiteatrze nowodworskim. Temat wykładu bardzo zajmujący, bo „Jak ludzie zyskują szczęście i bogactwo“. Wydział Towarzystwa „oświaty ludowej“ zaprasza do jak najliczniejszego udziału chętnych słuchaczy.

Program wieczoru Kraszewskiego, który odbędzie się w sali strzeleckiej jutro dn. 17 bm. o godzinie 7 wieczór, składa się z następujących numerów: 1) Słowo wstępne — W. L. Jaworski, prezes Czytelni akademickiej. 2) a) Mendelssohn: „Beati mortui“, b) Maszyński: „Jedna góra ta wysoka“, mel. ludowa, c) Grossmann: „Daleko, daleko“, odśpiewa chór akad. 3) a) Schumann-Raff: „Pieśń wieczorna“, b) Moszkowski: „Tarantella“, odegra pna O. Cz., uczennica pani Salomońskiej. 4) Kraszewski: „Dwa słowa“, wygłosi p. Walerya Solecka 5) a) Żeleński: „Jarncha“, b) Zarzycki: „Moja piosenka“, słowa Kraszewskiego, odśpiewa pna Ryta Andrzejkowiczówna. 6) Kraszewski: „Ryngolda“, wypowie p. K. O. 7) Moniuszko: „Pieśni pogrzebowe“ z Witoloraudy Kraszewskiego, odśpiewa chór akademicki.

Czysty dochód z wieczorku przeznacza się na rzecz ofiar powodzi.

W Muzeum techniczno przemysłowem odbędzie się w sobotę dn. 17 bm. od godz. 12–1 publiczny odczyt p. Maryana Dubieckiego „Królowe polskie XV wieku.“

Do Stowarzyszenia rzeźników przybyło wczoraj pięciu nowych majstrów, wszyscy członkowie rodzin krakowskich oddawna w tym zawodzie pracujących. Dwóch pp. Armółowiczów Teofil i Stanisław są synami Stanisława, członka Rady miejskiej. Teodor Wojciechowski jest synem Tomasza, obecnie starszego cechu, a wnukiem Wojciecha, który także swego czasu był starszym. Bolesław i Józef Świątkowie synowie Feliksa również jak Armółowicze i Wojciechowscy do starych mieszczańskich rodzin należą. Ta okoliczność dała powód do uroczystego w dniu wczorajszym obchodu w sali cechu rzeźników, a istotnie jest ona ciekawą, jako przyczynek do historyi mieszczaństwa krakowskiego. Dodać jeszcze trzeba, że dziadkowie wszystkich pięciu nowych majstrów żyją dotąd w dobrem zdrowiu.

Wisła, zrzuciwszy lody, znacznie opadła. Miejscowościom jednak dotkniętym wylewem wody, daje się tem więcej teraz uczuć ta klęska, bo w wielu miejscach nizinnych woda nie zeszła, ale zamarzła po domach, piwnicach i zabudowaniach gospodarskich. Nie mówiąc o wielkiej liczbie zniszczonego inwentarza i płodów zapasowych — najgorsza, że rozwinąć się mogą rozliczne dla ludzi choroby. Zachodzi więc potrzeba tem większej nad tą ludnością opieki i czujności władz sanitarnych, zanim jaka epidemia rozpocznie z wiosną swe panowanie

Zmarli. Wczoraj zmarł w Krakowie Jan Bańkowski, szewc, w 48 roku życia. Zmarły odznaczał się wyższą inteligencyą i wykształceniem i szczerym patryotyzmem — śmierć jego obudziła też żal ogólny.

Antoni Gasparski, artysta dramatyczny, zakończył życie w Lublinie.

Pobór do wojska Ogólna liczba popisowych w roku bieżącym powołanych do wojska w Krakowie od dnia 1 do 10 b. m. wynosiła 1321. Z tej na klasę I przypada 481, na II 361, na III 338, na IV 141 W ogólnej liczbie popisowych było chrześcijan 759, izraelitów 562. O uwolnienie czasowe od obowiązku stawania do wojska wniesiono podań 62 z których przypadło na chrześcijan 30, izraelitów 32. Komisya odrzuciła trzy podania, jedno chrześcijanina dwa izraelitów.

Do poboru stawiło się z I klasy 299, z II 266, z III 226, z IV 82. Pomiędzy stawającymi było chrześcijan 495, izraelitów 378 — razem 873.

Z liczby stawających oddano do wojska z I klasy 37, z II klasy 15, z III klasy 72, z IV klasy 15, razem 139 — między nimi chrześcijan 98, izraelitów 41.

Z pośród popisowych 4 klas poborowych uznała komisya jako zdolnych do pospolitego ruszenia z bronią 699, bez broni 173 — jako niezdolnego do żadnej służby jednego.

Nie stawiło się do poboru z I klasy 182, z II 95, z III 112, z IV 59 — razem 448 W tej liczbie chrześcijan 264, izraelitów 184

Z obcych stawało 76, z tych wzięto chrześcijan 0, izralitę jednego — razem 11. Uznano za niezdolnych 65.

Komisya poborowa składała się z pp. prezydenta dra Szlachtowskiego, którego zastępował dr. Szmidt, referenta wydziału wojskowego magistratu pana Poledniaka, fizyka dra Buszka, dwóch radców miejskich pp. Goebla i Mirtenbauma. Ze strony władz wojskowych należeli do komisyi podpułkownik Zielard jako przewodniczący, oficer okręgu uzupełniającego porucznik Hroch, z komendy uzupełnienia obrony krajowej kapitan Gross Lekarze pułkowi zmieniali się codziennie

Lwów 14 marca (Koresp. *Nowej Reformy*) Towarzystwo pedagogiczne stara się jak najwięcej urozmaicić seryę urządzanych przez się odczytów. W piątek odbędzie się piąty z kolei odczyt, który wygłosi p. Mieczysław Baranowski, inspektor szkół miejskich: „O pedagogicznem, ekonomicznem i społecznem znaczeniu nauki robót ręcznych w szkołach ludowych męskich i żeńskich“. Temat wybrany trafnie odpowiada szerszemu zainteresowaniu przedmiotem, jakie budzi w obecnej chwili wystawa Glasgowska, na której i nasz przemysł krajowy ma być reprezentowany. Sprawą zebrania przedmiotów wystawowych zajmuje się grono tutejszych pań Starania godne są uznania Podobno już zebrano wiele przedmiotów bardzo pięknych i starannie wykończonych, pomiędzy nimi kilka robót uczennic tutejszej szkoły, przemysłu artystycznego.

Towarzystwo „Bratniej Pomocy“ słuchaczów politechniki urządza w sobotę 17 marca, jako w 415 letnią rocznicę urodzin Mikołaja Kopernika, wieczorek artystyczny — w celu uczczenia pamięci naszego wielkiego astronoma, jednego z pierwszych przedstawicieli wiedzy ludzkiej. Artystyczne kierownictwo wieczorku przyjął p. Wszelaczyński; wezmą nim udział panny: Pysznik, Grackówna, Sidorowiczówna, oraz panowie Żelazowski, Deryng, Vicini. Program artystyczny urozmaicony. Prócz tego akademik Kornell będzie miał odczyt p. t.: „Rys dziejów nauki Kopernika“.

Nie tak odległą, bo tylko 40 letnią rocznicę czci obecnie grono honwedów z pamiętnego roku 1848/9 w Buda-Peszcie. Na ręce prezesa Jakóba Nedorstka wysłano stąd następującą depeszę: „Grono polskich honwedów z roku 1848/9 łączy się z wami dzisiaj w 40 letnią rocznicę odbytych walk dla naszej wspólnej idei odzyskania praw narodowych i pozdrawia was drodzy towarzysze broni: *Elien a Magyar nemzet. Elien a Honved barattag.* Julian Smalawski, honwed z roku 1848/9“.

Wczorajszy *Kuryer Lwowski* został skonfiskowany przez prokuratoryę za artykuł wstępny p. t. „Postępy panslawizmu“ streszczający poglądy na kwestyę słowiańską „Wolnej spółki“

Wieliczka 14 marca. (Koresp. *Nowej Reformy*). W dniu 18 b. m o godzinie 5 po południu w sali radnej miasta Wieliczki będzie miał odczyt nauczyciel szkoły wydziałowej w Wieliczce Rick: „Karczma i pijaństwo“. — Odczyt ten otwiera szereg bezpłatnych popularnych wykładów, które będą odbywać się co niedziela. Urządzający odczyt upraszają o zachęcenie ludu do uczęszczania na ten i następne wykłady. Zamiar ze wszech stron godny poparcia, aby jak najwięcej z podobnych odczytów korzystano

Z Królestwa polskiego. Klęska powodzi dotknęła bardzo okolice w kieleckiem i piotrkowskiem. Wały kolei dąbrowsko-iwangrodzkiej w wielu miejscach uszkodzone, skutkiem czego komunikacya przerwana. Most wiszący pod Nowym Dworem zniesiony zupełnie, nie pozostało po nim śladu. Wiele gmin zalanych przy mrozie 14 st. R., a Nizina moczydłowska cała pod wodą. W Warszawie mimo kilkunastostopniowego mrozu lody ruszyły i wylew nastąpił we wszystkich niżej położonych częściach miasta, zalewając wiele domów i mieszkań; większe niebezpieczeństwo jednakże już minęło, po odpływie bowiem lodów woda znacznie opadła.

Składki. W administracyi *Nowej Reformy* złożył dla powodzian p. F. Lubański 4 złr. zebrane za inicyatywą pomocników pracujących w jego zakładzie, a mianowicie: pp. J. Hubrych 25 ct., S. Jaśkiewicz 50 ct., W. Kopa 25 ct., A. Kulkiewicz 25 ct. J Podlacki 25 ct., P Rudiuk 50 ct, F. Lubański 2 złr. i 2 czapki.

Repertoar teatru krakowskiego.

W sobotę 17 marca: Po południu: Szóste przedstawienie Liliputów.

Wieczorem: Siódme przedstawienie Liliputów.

W niedzielę 18 marca: Po południu: Ósme przedstawienie Liliputów.

Wieczorem: Dziewiąte i ostatnie przedstawienie Liliputów.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

⁂ Dwutygodnik krakowski *Świat* rozwija się świetnie Najnowszy Nr. 6 z 15 b. m. nie tylko nie ustępuje poprzednim pod względem wartości artystycznej i literackiej, ale je przewyższa wytwornością rysunków i bogactwem treści. Już to pod względem artystycznym *Świat* rywalizować może z najlepszemi tego rodzaju publikacyami zagranicznemi, a nawet bez przesady powiedzieć można odwrotnie: mało które z pism zagranicznych rywalizować może ze *Światem*. Ostatni numer podaje nam znowu znakomity rysunek Matejki, wyborne reprodukcye akwareli Fałata „Postny obiad“, obrazu Kozakiewicza „Zła wróżba“, (dwie najcenniejsze perły obecnej wystawy) i pięknego medalionu (Chrystus) Błotnickiego. Dalej: wdzięczny rysunek Alfr Römera, winietki Bryla i Wolskiego, widok doliny buriackiej i t. d. Część literacka dwie naraz podaje nam nowelle: Gawalewicza „Dziwny mąż“ i Jul. Morosza „Marzyła“, a obie illustrowane wybornemi portretami autora i... autorki, której prawdziwe nazwisko i wizerunek po raz pierwszy podobno podane zostały czytającemu światu tak jak w poprzednim numerze portret Rawity Prawdziwą ozdobą tego numeru jest prześliczny rzewny wiersz Gomulickiego „Obrazek ze starego miasta“, — w ubiegłe przenoszący czasy i dający wiele do myślenia. M. Dubiecki podaje nam zajmujące opowiadanie z podróży po dalekim Wschodzie, Henryk Gliński charakteryzuje nam głośnego rosyjskiego pisarza Lwa Tołstoja, wreszcie Orgon niemiłosiernie krytykuje „Niebieskie ptaki“ Przybylskiego. W kronice między drobnemi wiadomościami pisząc o obrazie Pruszkowskiego „Zaduszki“ podnosi krytyk pominięty przez naszego recenzenta szczegół, który niezaprzeczenie wyższą poetyczną pomysłowi artysty nadaje

wartość. Przyznajemy to chętnie, tembardziej, iż w obrazach Pruszkowskiego z trudnością przychodzi nam zawsze orzec, czy wyżej artystę czy poetę uczcić wypada. Na sąd nasz jednak o artystycznej wartości obrazu wspomniany szczegół nie wpływa.

Dział ekonomiczny.

Wynik wyborów do Izby handlowo-przemysłowej. Komisya wyborcza podaje, że przy wyborach uzupełniających, dn. 5 i 6 bm. odbytych, wybrani zostali członkami tejże Izby:

A) W okręgu wyborczym krakowskim: I. W sekcyi handlowej:

a) W kategoryi I. i II. (wielki handel). Pp. 1) Juliusz Epstein, bankier w Krakowie, 2) Hirsch Landan, kupiec w Krakowie, 3) Jakób Bober, kupiec w Krakowie.

b) W kategoryi III. (drobny handel). Pp. 1) Hermann Fritsch, kupiec w Krakowie, 2) Emanuel Mirtenbaum, kupiec w Krakowie, 3) Wilhelm Merz, kupiec w Krakowie.

II. W sekcyi przemysłowej: a) W kategoryi I. i II. (wielki przemysł). Pp. 1) Poller Adolf, właściciel hotelu w Krakowie, 2) Strzygowski Franciszek, fabrykant sukna w Biały, 3) Dattner Maurycy, dzierżawca browaru w Półwsiu Zwierzynieckiem, 4) Fraenkel Samuel, fabr. likierów w Lipniku.

b) W kategoryi III. (drobny przemysł). Pp. Stryjeński Tadeusz, budowniczy w Krakowie, 2) Perlberger Joachim Szymon, fabr. likierów w Klaśnie.

B) W okręgu wyborczym tarnowskim. I. W sekcyi handlowej:

a) W kategoryi I. i II. (wielki handel). Pp. 1) Merz Hermann, kupiec w Tarnowie, 2) Przeworski Juliusz, kupiec w Krakowie.

b) W kategoryi III. (drobny handel) p. Rosenthal Israel, kupiec w Krakowie.

II. W sekcyi przemysłowej: a) W kategoryi I. i II. (wielki przemysł). Pp. 1) Falter Józef, właściciel tartaku w Grybowie, 2) Baruch Gustaw, właśc. młyna parowego, piekarni, cegielni i fabryki pieców w Podgórzu, 3) Liban Józef, właściciel pieców wapiennych i kamieniołomów w Podgórzu.

b) W kategoryi III. (drobny przemysł). P. Pisz Józef, właściciel drukarni w Tarnowie

Lwowska Izba handlowo-przemysłowa odbyła dnia 12 b. m. posiedzenie pod przewodnictwem prezydenta, p. E. Simona i w obecności komisarza rządowego. Obecny na posiedzeniu poseł do Rady państwa p. St. Niemczynowski, na interpelacyę p. Russmana, dał obszerny pogląd na akcyę Koła polskiego w Wiedniu w sprawie podatku od cukru i od spirytusu; relacya p. Niemczynowskiego co do tego przedmiotu była zupełnie zgodną z relacyą, jaką złożył na wiecu burmistrzów To sprawozdanie przyjęła Izba do wiadomości.

Na wniosek p. Ruckera poleciła Izba swojemu Prezydyum zastanowić się nad sposobem uczczenia czterdziestoletniej rocznicy panowania cesarza i przedłożyć stosowne wnioski pełnej Izbie.

Z innych ważniejszych spraw załatwionych wymieniamy następujące: Izba uchwaliła poprzeć petycyę lwowskiego towarzystwa szynkarzy, wniesioną do Izby deputowanych i do Koła polskiego, ażeby w nowym rządowym projekcie ustawy przeciw pijaństwu wykreślić ustęp, według którego wszystkie szynki mają być zamknięte od godziny 5 po południu w przededniu każdej niedzieli i święta, przez całą niedzielę albo przez cały dzień świąteczny aż do poniedziałku, a względnie dnia poświątecznego. Uchwaliła dalej poprzeć petycyę lwowskiego przełożeństwa fabrykantów likierów i rosolisów, tudzież właścicieli rafineryj i handlarzy spirytusów, wniesioną do Rady państwa i Koła polskiego, a domagającą się, ażeby przed stanowczem załatwieniem projektu ustawy o opodatkowaniu spirytusu — zwołaną została ankieta.

Uchwalono nadto tę ostatnią petycyę rozesłać do wszystkich innych Izb handlowych galicyjskich i do Izby czerniowieckiej z prośbą o poparcie.

Ze względu że Wydział krajowy nie powołał do składu krajowej komisyi dla spraw przemysłu domowego ani jednego rękodzielnika, uchwaliła Izba odnieść się z ponowną prośbą do Wydziału krajowego, ażeby do składu tej komisyi powołał 4 przemysłowców z tych zawodów, które w kraju powinny znaleść poparcie.

Wniosek p. Klarfelda, zmierzający do tego, aby kapitały wylosowane były oprocentowane na rzecz właściciela, aż do podjęcia tych kapitałów (z wylosowanych papierów wartościowych), przekazano właściwej komisyi do zbadania i zdania sprawy.

Z uwagi, że w roku bieżącym może rząd odkupić od Towarzystwa kolei Karola Ludwika przestrzeń kolejową między Przemyślem a Krakowem, poleciła Izba, na wniosek pana Ruckera, komisyi kolejowej, ażeby na najbliższem posiedzeniu Izby przedłożyła wnioski, co w tej sprawie uczynić należy i jakie w tej sprawie Izba ma zająć stanowisko.

Na wniosek tego samego p. radnego uchwaliła Izba wystosować prośbę do ministerstwa handlu, ażeby kolej bełzecką, a względnie jarosławską zniewoliło do ułożenia takiego porządku jazdy, któryby umożliwił połączenie pociągów na stacyi w Rawie, nietylko w kierunku do Sokala, ale także w kierunku do Jarosławia; dzisiaj bowiem podróżni, chcący udać się w tym lub owym kierunku, muszą czekać w Rawie 24 godzin na najbliższy pociąg.

Załatwiono w końcu bardzo długi szereg spraw, tyczących się ostemplowania ksiąg kupieckich, protokołowania firm handlowych, dyspenzy w myśl § 14 ustawy przemysłowej i t. d.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług Obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 16 marca.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0°)	733,1 mm	732,5 mm	732,2 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—3°,8	—4°,2	—0°,8
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	E 1	ENE 2	ENE 2
Wilgotność względna (w odsetkach)	80%	91%	79%
Stan nieba 0=pog.; 10 zup. pochm.	10	10	10

Uwagi: W ciągu dnia kilkakrotnie śnieg.

Z Koła polskiego.

Od sekretaryatu Koła poselskiego polskiego w Wiedniu otrzymujemy następujące urzędowe sprawozdanie:

Koło poselskie polskie obradowało dnia 14 t. m. Na początku posiedzenia przewodniczący zawiadomił Koła, iż nagle a bardzo zapadł na zdrowiu szanowny poseł i długoletni kolega Smarzewski, a Koło prosiło przewodniczącego o wyrażenie współczucia rodzinie posła. Podał do wiadomości Koła przewodniczący, iż przybyłe w sprawie zaprojektowanego opodatkowania spirytusu deputacye towarzystw rolniczych krakowskiego i lwowskiego, oraz deputacya delegatów Towarzystwa kredytowego, przedłożyły uwagi i życzenia odnośnych korporacyj, przeciw zaprojektowanemu opodatkowaniu spirytusu, komisyi wybranej przez Koło do roztrząsania rządowego projektu ustawy o tym podatku. Podali także do wiadomości Koła pp. Lewakowski Karol, Hausner i Bloch, iż wnieśli w powyższej sprawie petycye do Izby, pierwszy, petycyę miasta Lwowa; drugi, miast Drohobycza i Sambora; trzeci, miast Kołomyi i Sniatyna. P. Lewakowski zażądał upoważnienia od Koła, aby wniósł w Izbie o dołączenie petycyi miasta Lwowa przez niego wniesionej, do protokółów stenograficznych, które to upoważnienie Koło mu udzieliło.

Przystąpiono do obrad nad przedmiotami będącemi na porządku dziennym następnego posiedzenia Izby. Wskutek złożenia mandatu do trzech komisyj izbowych przez hr. Fürstenberga, postanowiono głosować w Izbie za wyborem kandydatów z tego samego stronnictwa, do którego p. Fürstenberg należał i porozumieć się w tym względzie z innemi stronnictwami „prawicy.“ — Dalej uchwalono bez rozpraw głosować za sprawozdaniem komisyi prawniczej, co do uchwalonych przez Izbę panów ustaw względem majoratów barona Ludwiksdorfa i barona Wasilki.

Dłuższa rozwinęła się dyskusya nad sprawozdaniami komisyi budżetowej izbowej o rocznych raportach komisyi kontrolującej długi państwa za r. 1883 i 1884, a mianowicie nad rezolucyą komisyi budżetowej, dołączoną do jej pierwszego sprawozdania a brzmiącą: „Izba poselska oświadcza, że w myśl ustawy z 10 czerwca 1868 roku, komisya budżetowa ma prawo, przy obradach nad rocznemi sprawozdaniami komisyi kontrolującej długi państwa, wybranej przez Radę państwa, zapraszać przewodniczącego tej komisyi w celu, by udzielał potrzebnych wyjaśnień, a przewodniczącemu temu służy prawo czynić zadość tym zaproszeniom“. Przeciw uchwaleniu tej rezolucyi objawiły się zdania w innych stronnictwach „prawicy“, i to spowodowało dłuższą w Kole dyskusyę, w której zabierali głos pp. Czartoryski, Bobrzyński, Żuk-Skarszewski, Gniewosz, Chrzanowski, Hausner i uchwalono prawie jednomyślnie głosować za tą rezolucyą w Izbie.

Co do innych przedmiotów będących na porządku dziennym obrad Izby, Koło polskie powzięło już poprzednio uchwały.

Wreszcie przystąpiło Koło do obrad o postępowaniu swojem w Izbie poselskiej przy pierwszem czytaniu wniosku ks. Liechtensteina. Hr. Hompesch wniósł, aby głosować w Izbie za przekazaniem wniosku ks. Liechtensteina do komisyi szkolnej, a nie roztrząsać teraz merytorycznie treści tego wniosku, oraz, aby na jednem z najbliższych posiedzeń Koła obradować o instrukcyi dla członków Koła zasiadających w komisyi szkolnej. W rozprawach, które się rozwinęły o wniosku ks. Liechtensteina a głównie nad pytaniem: czy w Izbie poselskiej głosować za przekazaniem tego wniosku komisyi szkolnej do roztrząśnienia, czy odrzucić go *a limine*, zabierali głos posłowie: Chrzanowski, Ruczka, Hausner, Czerkawski, Rutowski, Gniewosz, ks. Czartoryski, Chamiec, Rosenstock. — Wszyscy prawie mowcy krytykowali wniosek ks. Liechtensteina, a przeważna większość była za przekazaniem wniosku do roztrząśnienia komisyi szkolnej, jednak z oświadczeniem, że nie zgadzają się z jego treścią, a głosują za przekazaniem go do komisyi, bo pragną, aby zdanie znacznego stronnictwa roztrząsnęła szczegółowiej komisya Izby. Ponieważ wielu jeszcze posłów zapisanych było do głosu, a późna była już godzina, rozprawy przerwano, odraczając dalszy ich ciąg i powzięcie uchwały do następnego posiedzenia.

Przed zamknięciem posiedzenia, na wniosek pp. Lewakowskiego i Chrzanowskiego przewodniczący oświadczył, iż uda się zaraz rano do prezesa ministrów hr. Taaffego z przedstawieniem, aby władze rządowe niosły skuteczną pomoc gminom zatopionym przez wezbrane w Galicyi rzeki i przedsięwzięły energiczne środki w celu, o ile możności, zapobieżenia dalszym zniszczeniom przez powódź. Wspomnieć należy, że już przed paru tygodniami czyniono w tym przedmiocie kroki do rządu.

Telegramy „Nowej Reformy.“

(Prywatne.)

Wiedeń, 16 marca. Dziś o godz. 4 rano zmarł poseł Seweryn Smarzewski. (Kraj traci w nim jednego z najzdolniejszych swych reprezentantów. Już w r. 1848 śp. Seweryn gorliwy brał udział w życiu politycznem. Wybrany posłem na Sejm rakuzki w Wiedniu i Kromieryżu, całą duszą przyłączył się do stronnictwa demokratycznego, które szło pod wodzą Smolki i Ziemiałkowskiego. W czasach reakcyi działalność jego zwróconą była głównie ku sprawom ekonomicznym kraju, w czem pracował wspólnie z śp. Leonem Sapiehą, który wysoko cenił jego zdolności. W r. 1861 wybrany do Sejmu, bez przerwy w nim zasiadał — i był przez czas dłuższy członkiem Wydziału krajowego, gdzie mu poruczono ważny referat spraw gminnych. W Sejmie niezapomnianą zostanie jego zasługa przy uchwaleniu ustawy szkolnej w r. 1872, kiedy na jego wniosek Sejm postanowił, iż nauka w szkołach ludowych ma być bezpłatną. Od r. 1880 generalny referent budżetu krajowego w Sejmie przyczynił się wielce do uporządkowania finansów krajowych, budową gmachu sejmowego, i głodowemi pożyczkami wielce skołatanych. Śp. Smarzewski nie należał do żadnego stronnictwa — był zawsze „dzikim“ — czego główną przyczyną wysoko rozwinięty zmysł krytyczny, który mu utrudniał zsolidaryzowanie się ścisłe z jakąkolwiek partyą. Mowca znakomity, spokojny, nie gonił za efektami, ale siłą argumentacyi, niezbitą logiką, eleganckim sarkazmem, wywoływał zawsze wielkie wrażenie i pobijał przeciwników. W innych stosunkach byłby zajął niewątpliwie stanowisko kierownicze. Pismo nasze miało w nim z początku swego istnienia stałego pracownika, potem zawsze szczerego przyjaciela. Cześć jego pamięci — spokój jego popiołom!).

Wiedeń, 16 marca. Zwłoki śp. Smarzewskiego będą pochowane w Wiedniu; pogrzeb odbędzie się w niedzielę.

Z powodu śmierci posła Smarzewskiego Koło polskie na dzisiejszem posiedzeniu wyraziło swój żal. Koło uchwaliło wziąć udział w obrządku pogrzebowym jako korporacya. Do rodziny zmarłego Koło wystosuje adres kondolencyjny, prócz tego urządzi nabożeństwo żałobne.

Eksc. Grocholski wczoraj przybył do Wiednia

Wiedeń, 16 marca. W Kole polskiem toczy się dzisiaj rozprawa nad wnioskiem Liechtensteina. Koło powzięło stanowczą decyzyę, ażeby głosować za odesłaniem wniosku do komisyi szkolnej; jednakże nie rozstrzygnięto jeszcze, czy z zastrzeżeniem, czy też bez zastrzeżeń.

Wiedeń, 16 marca. P. Jaworski mówił wczoraj z hr. Taaffe w sprawie powodzi w Galicyi. Taaffe zwrócił uwagę na różnice pomiędzy sprawozdaniem urzędowem a doniesieniami dzienników. Ze sprawozdań urzędowych sądzićby można, że powodzie nie zrządziły tak wielkiego zniszczenia, o jakiem mówią dzienniki. W końcu prezydent ministrów oświadczył, że możebnem jest udzielenie subwencyi dla powodzian.

Wiedeń, 16 marca. Rzymski korespondent *Politische Correspondens* pisze: „Smierć kardynała Czackiego pozostawia lukę, która nie tak łatwo da się wypełnić. Zmarły pracował ostatniemi czasy bardzo gorliwie w celu zbliżenia Rosyi do Watykanu. Aczkolwiek pozostawia on dzieło nieskończone, niemniej przeto można powiedzieć, że usiłowania jego nie były bezowocnemi, skoro rokowania z Rosyą znajdują się obecnie na najlepszej drodze i uprawniają do nadziei prędkiego i dobrego skutku. Czacki miał uzyskać dla Polaków znaczne ustępstwa (?).

Wiedeń, 16 marca. Ma tu przybyć wkrótce prezydent gabinetu węgierskiego Tisza w celu wzięcia udziału w obradach ministrów wspólnych, których głównym przedmiotem będą sprawy wojskowe ze względu na bliską sesyę delegacyjną.

Wiedeń, 16 marca. W czasie pobytu swego w Wiedniu będzie Tisza rokował z tutejszym gabinetem w sprawie wódczanej.

Wiedeń, 16 marca. Wczoraj w południe odbyła się rada ministrów austryackich pod przewodnictwem cesarza. Między innemi stała także sprawa wódczana na porządku dziennym.

Wiedeń. 16 marca. *Polit. Corr.* pisze, że pobyt węgierskiego ministra honwedów Fejervary w Wiedniu stoi w związku z mającemi się przedsięwziąć zarządzeniami wojskowemi, które jakkolwiek nie posiadają symptomatycznego znaczenia w sensie wojennym, jednak nie ograniczają się na samo odnowienie ustawy wojskowej, której zasadnicze podstawy zupełnie zostały ustanowione.

Budapeszt, 16 marca. Półurzędowe źródła donoszą, że Tisza ma się udać w sobotę wieczorem do Wiednia dla ważnych narad ministeryalnych, mających na celu przygotowanie materyałów do bardzo obszernych zarządzeń wojskowych.

(Z biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 16 marca. Na nabożeństwie żałobnem w kościele protestanckim był obecny cesarz, arcyks. Karol Ludwik i Wilhelm w uniformach pruskich, dalej arcyks. Ludwik Wiktor i Karol Salwator, ministrowie, dygnitarze nadworni, grono dyplomatów, namiestnik burmistrz i prezydya obu Izb.

Kaznodzieja zaznaczył, że po nad trumną zgasłego cesarza Niemcy i Austro-Węgry podają sobie dłonie, odnawiając sojusz pokoju, który, oby Bóg pobłogosławił. To jest ś. p. cesarza testament. Strzeżmy go święcie!

Wiedeń, 16 marca. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza następujący najw. rozkaz cesarski do wojska z d. 14 bm.: Pomny ścisłej osobistej przyjaźni, jaka mnie ze śp. cesarzem niemieckim a królem pruskim Wilhelmem łączyła — uznałem za stosowne nakazać, żeby pułk piechoty nr. 34 na zawsze zatrzymał nazwę pułku Wilhelma I, cesarza Niemiec i króla Prus. Mianuję Najj. Fryderyka, ces. niem. i kr. prusk. właścicielem pułku huzarów Fryderyka Wilhelma III nr. 10. — Pułk piechoty nr. 20 ma odtąd nosić nazwę Fryderyka, ces. niem. i kr. prusk. a pułk huzarów nr. 7 nazwę Wilhelma, następcy tronu Niemiec i Prus.

Berlin, 16 marca. *Post* donosi: Cesarz obdarzył Maybacha orderem orła czarnego.

Wieściom o zamiarze przesiedlenia się pary cesarskiej do Wiesbaden zaprzeczają ze strony dobrze poinformowanej.

W ciągu dnia wczorajszego parze cesarskiej złożyli wizyty: książę Walii z synem w. książęta rosyjscy, królowie: belgijski, saski i rumuński, arcyks. Rudolf, następca tronu duńskiego i wielki książę heski.

Berlin, 16 marca. O godzinie 1 z południa wyruszył imponujący pochód żałobny z katedry po nabożeństwie odprawionem przez Koegla. Cesarz z powodu wielkiego zimna nie bierze udziału w pochodzie.

Berlin, 16 marca. Obie Izby sejmu pruskiego zwołane na dzień 19 b. m. na posiedzenie wspólna w celu wysłuchania orędzia królewskiego.

Królewicz włoski przybył tu wczoraj wieczór.

Berlin, 16 marca. Wczorajsza *Post* donosi: Cesarz spędził noc nie zupełnie pomyślnie; zasnął dopiero koło 2 w nocy, po godzinie dobrego snu znowu się obudził i powtórnie zasnął dopiero nad ranem. Wstał o w pół do dziesiątej. Musiał sobie odmówić udania się do oranżeryi, gdyż temperatura w niej nie dochodziła do 12 stopni. — Przyczynę nie tak dobrego snu należy przypisać wczorajszym przyjęciom, które wymagały pewnego wysiłku. Wczorajsza wizyta królowej-matki na spotkanie której cesarz wyszedł na schody, była szczególnie wzruszająca.

Berlin, 16 marca. Cesarz pracował wczoraj przed południem z generałem Winterfeldem, poczem wysłuchał raportu marszałka dworu Radolińskiego.

Wielcy książęta rosyjscy, których cesarzewicz Wilhem odprowadził do ambasady rosyjskiej, przyjmowali u siebie księcia Henryka, ks. Jerzego, ks. Aleksandra i ks. Bismarka; ze swej strony złożyli wizytę Moltkemu oraz rewizytowali książąt, którzy przybyli do ambasady, głównie zaś królów saskiego i rumuńskiego, księcia Walii, arcyksięcia Rudolfa, którzy również przybyli do ambasady rosyjskiej.

Rzym, 16 marca. Papieski sekretarz stanu nakazał klerykalnym dziennikom milczenie o rokowaniach Watykanu z Rosyą.

Rzym, 16 marca. Według urzędowych doniesień nuncyusz papieski w Wiedniu ma udać się do Berlina, ażeby cesarzowi Fryderykowi wyrazić życzenia z powodu objęciu tronu. Doniesienia o chorobie papieża są najzupełniej nieuzasadnione.

Paryż, 16 marca. Izba deputowanych odrzuciła wniosek komisyi budżetowej, oznaczający podatek od spirytusu na 200 franków. Skutkiem tego cały projekt komisyi upadł. Tirard wniósł kilka spraw budżetowych i prosił o szybsze ich załatwienie, dla uniknięcia nowych prowizoryów i wątpliwości. Pewne grupy publiczności przyjęły wychodzących z Izby deputowanych okrzykiem: niech żyje Boulanger!

Paryż dn. 16 marca. Jen. Boulanger przybył tu dziś rano w towarzystwie posłów Laguerre i Leherisse. Przy powitaniu go przez znajomych nie było żadnego zajścia. Przyjaciele Boulangera twierdzą, że on nie myśli wcale brać dymisyi zupełnej ze służby, aby się starać o mandat poselski. Dzisiejsze dzienniki poranne pochwalają powszechnie postępowanie rządu względem Boulangera, przy tem niektóre ubolewają nad tem, że politykowanie wmięszało się w dyscyplinę wojskową i dlatego domagają się urzędowych wyjaśnień. *Republ. franc.* wzywa zwolenników Boulangera, aby jego sprawę poruszyli z trybuny parlamentarnej.

Komisya budżetowa odrzuciła budżetowe przedłożenie rządowe, a uchwaliła preliminarz dochodów na podstawie r. 1886.

Paryż dn. 16 marca. Senat uchwalił 160 głosami przeciw 121 mimo sprzeciwiania się ministrów Sarrien i Fallieres pierwszy artykuł projektu do ustawy o poskramianiu prowokacyj lub czynności, skierowanych przeciw swobodzie pracy.

Sfery parlamentarne pochwalają prawie jednogłośnie postępowanie rządu z Boulangerem.

Radykalny okręg wyborczy w Marsylii stawia kandydaturę Boulangera przy wyborach uzupełniających, rozpisanych na dzień 24 b. m.

Sofia d. 16 marca. Według *Biura Reutera* mylną jest rozpuszczona pogłoska o zwołaniu Sobrania nibyto na telegraficzne żądanie W. wezyra. Takie postępowanie — jak tłumaczą — jest zupełnie zbytecznem bo rząd posiada już mandat narodowy.

Księżna Klementyna, matka księcia Ferdynanda zamierza w przyszłym tygodniu odjechać stąd do Ebenthalu, a następnie do Paryża. Książę odprowadzi ją na granicę kraju do wąwozu Dragomańskiego.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 16 marca 1888.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	77	50
Zjednoczony dług w srebrze	79	05
Austryacka renta złota	108	75
5% austryacka renta (marcowa)	92	40
Akcye banku austro-węgierskiego	858	—
Akcye kredytowe	268	40
Londyn	126	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	04
Dukaty austryackie	5	98
Banknoty banku niemiec. za 100 m	62	37½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

NADESŁANE.

Odwołując się na **konkurs** ogłoszony dnia 31 października 1887 L. 1.734 dyrekcya galicyjskiej Kasy Oszczędności, podaje niniejszem do wiadomości skład **komisyi konkursowej**, która pod przewodnictwem naczelnego dyrektora Kasy Oszczędności, ma się zająć ocenieniem projektów **gmachu dla Kasy Oszczędności** we Lwowie. Do tej komisyi należą pp: Karol Setti, Józef Braunseis, Julian Zacharyewicz, Juliusz Hochberger, Kazimierz Kleczkowski, Henryk Rodakowski, Jan Breuer, Franciszek Zima

Lwów, dnia 14 marca 1888.

Dyrekcya galicyjskiej Kasy Oszczędności we Lwowie. (438)

Kraków, dnia 16/3.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rubli	104 —	105 —
Marki niemieckie za 100 mar.	62 —	62 50
20-to frankówka złota	0 —	10 10
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	— —	— —
4½% Pożyczka krajowa galic. „ „ 100	87 —	89 —
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	99 50	101 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	90 —	92 —
5% Obligi komunalne I Emis.	99 —	101 —
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	91 —	93 —
4% „ „ „ „ „ II Em.	86 —	88 —
4½% „ „ „ „ „	92 —	93 50
5% „ „ „ „ „	99 25	100 50
5% „ „ „ „ z prem. 10%	99 —	100 50
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	9[illegible] —	98
5% „ „ Król. Pol. za rubli 100	98 —	100 —
4% „ likwidac. „ „ „ 100	88 —	90

Lwów, dnia 15/3.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	— —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	99 40	10[illegible] 50
4½% „ „ „ „ „ „ 100	91 30	92 40
4% „ „ „ okr. 56 „ 100	— —	89 —
4½% Listy zast. Banku kraj. „ „ 100	91 —	92 50
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	96 50	97 —
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	[illegible]0 —	101 5
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	87 50	89 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. „ „ 100	100	101 —

Warszawa, dnia 15/3.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100 [illegible]	100 25
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	89 15	89 40
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	99 —
5% „ „ „ II „ „ „ 100	— —	98
5% „ „ „ III „ „ „ 100	— —	97 75
5% „ „ „ IV „ „ „ 100	— —	97 75

Wiedeń, dnia 15/3.

Obligi długu państwa

bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. ab 16% za złr. 100	77 55	77 75
5% „ „ srebrna „ „ „ 100	79 05	79 50
4% „ „ złota „ „ 100	108 50	108 90
5% „ „ papier. nowa „ „ 100	92 45	92 65
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	130 —	131 —
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ „ 100	131 50	1[illegible]2 —
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ „ 100	137 —	138
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	163 75	164 25
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	163 75	164 25

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	96 50	96 [illegible]
5% „ papierowa „ „ 100	83 35	8[illegible] 55
5% Obl. w. Ostb. z 1876 wzł. ab 10% esc. 100	108 70	109 20
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	122 50	122 75
„ „ „ „ 50 „ „ „ 100	122 50	122 75
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 60	123 80

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	100 —	101 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	101 50	102 25
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	102 75	104 50
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 —	1[illegible]4 80

Różne inne pożyczki.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir z 1870 za sztukę 1	117 50	1[illegible]8 —
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	1[illegible]4 75	105 75
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	—	— —
0% Losy tureckie pr. 400 „ „ „ 1	18 —	18 25

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	91 —	[illegible]2 —
5% „ „ obl. komun. „ „ 100	99 50	100 50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ „ 100	[illegible] —	100 —
5% „ „ „ 40-letnie „ „ 100	96 —	97
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ „ 100	101 —	10[illegible] 50
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. „ „ 100	101 50	102 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 „ 100	—	— —
4½% „ „ „ „ „ 100	91 80	[illegible]2
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare „ „ 100	98 70	99 40
4½% Banku austro-węgiersk. „ „ 100	101 75	102 25
4% „ „ „ „ „ 100	99 70	100 20
4% Banku hip. węg. z premią „ „ 100	103 50	104 —

Obligacye pierwszeństwa kolei

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	95 00	96 3[illegible]
5% Ferdynanda północ. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	97 60	98 —
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	99 40	1[illegible]0 —
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab. 10% „ 100	77 30	77 8[illegible]
4% Lwow.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	84 75	85 5[illegible]
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	124 50	125 —
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	96 —	96 75
3% Lomb. (Südb.) na 500 fr. za sztukę 1	140 50	141 —
5% Przem.-Łup. I. Em. na 200 złr. za 100	95 20	95 70
5% Nordosty „ 300 „ „ 100	94 40	95 —

Losy.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 60	8 75
Kred. dla handlu i przem. na 100 złr. w. a.	179 —	179 50
Klary „ 40 „ m. k.	51 50	52 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	117 —	118 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	17 —	17 50
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	54 50	55 25
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	17 10	17 40
„ „ węgier. „ 5 „ w. a.	11 50	11 80
Rudolfa „ 10 „ w. a.	21 50	— —
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	34 50	35 50
4½% Tryesteńskie „ 100 „ m. k.	137 50	139 —
4% „ „ 50 „ w. a.	70 50	— —

Akcye bankowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6 —	Anglobank na 200 złr.	101 —	101 50
5 —	Bankverein Wiener „ 100 „	81 [illegible]0	8[illegible] —
13 —	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	268 20	268 40
18 —	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	2[illegible]0 —	270 —
25·25	Laenderbank „ 200 „	208 70	[illegible]03 —
38·60	Austro-węgierskie „ 600 „	857	858 —
—	Unionbank „ 100 „	185 25	185 75
21 —	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	—	

Akcye kolejowe.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10 —	Alföld-Fiuma na 200 złr.	171 [illegible]	17[illegible] —
136 —	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	246[illegible]	[illegible]46[illegible] —
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	190 75	19[illegible] 25
13·50	Lwowsko-Czerniow-Jassy „ 200 „	209 25	209 75
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	136 50	137 —
9·50	Rudolfa „ 200 „	179 —	179 50
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	168 50	169 50
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	214	214 25
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	72	73 50
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500 „	357 —	3[illegible]9 —

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 99	6 01
20-to Frankówki „ „	10 04	10 05
20-to Markówki „ „	12 46	12 48
Pół-Imperya y ros. pełne ważne „ „	10 37	10 39
Funty szterlingi „ „	12 67	12 72
Banknoty włoskie „ „	49 25	49 45
Ruble papierowe na 100 sztuk	103 25	103 50

Na dzień św. Józefa
CUKIERNIA A. ROSZKOWSKIEGO
poleca
torty gotowe od 1 złr. i wyżej, z literami i imionami, oraz cukry, czekoladki, herbatniki,
poleca również wybornego gatunku
sucharki damskie warszawskie, preszburskie, węgierskie, karlsbadzkie lukrowane i zwyczajne.
Na zamówienie mogą być wykonane **torty fantazyjne, bardzo gustowne.**

Na święta Wielkanocne
Cukiernia
A. ROSZKOWSKIEGO
przyjmuje zamówienia na obstalunki, szczególniej na 443 1 0
baumkucheny, torty, serniki, przekładańce, baby podolskie, warszawskie i lwowskie.
Uprasza się o wczesne zamówienia.

Realność
2 morgi 177 sążni ogrodowego, drenowanego, wyśmienitego, naokoło ogrodzonego gruntu, z budynkami mieszkalnemi, 4 pokoje, kuchnia i szpiżarnia, z obszerną stajnią, wozownią, chlewami i kurnikami, drewutnią, studnią, graniczącą na południe z gościńcem publicznym, na północ z rzeką (nadająca się także do założenia fabryki), w mieście powiatowem, **jest z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia.** W ogrodzie znajdują się wszelkie gatunki drzew owocowych, obszerna kultura porzeczek, agrestu, malin, truskawek, szparagów i t. p. Bliższych wyjaśnień można zasięgnąć od **p. Wilhelma Seidla**, c. k. adjunkta sądowego, **w Ropczycach.** 439 1 2

Handel Galanteryjny i Perfumeryj
poszukuje 447 1 3
spólnika lub kupca.
Wiadomości udziela p. Waszkowski, kancelarya Dra Retingera, ulica Wiślna.

Podziekowanie.
Wielmożnemu Panu Doktorowi **Feliksowi Marcisiewiczowi** za wyleczenie naszego dziecięcia Józia z ciężkiej choroby oczek. Przejęci wdzięcznością za tak sumienną staranność około naszego półtorarocznego dziecięcia składamy niniejszem nasze szczere **„szczęść Ci Boże"** w obranym zawodzie, bo chętna praca Twa nie da się niczem wynagrodzić. Obyś przeto doznał od całego społeczeństwa takiego uznania, jakiem my przejęci jesteśmy dla Ciebie.
431 2 2 Wdzięczni rodzice
Józef i Wiktorya Tyrkowscy.

Przy budowie kolejowej
lub jakiej innej poszukuje umieszczenia **do nadzoru, prowadzenia rachunków, korespondencyi,** lub też do **innego zatrudnienia.**
Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie. 429 2 0

Młody człowiek
biegły w języku polskim, ruskim i niemieckim, poszukuje zaraz umieszczenia do **pióra w jakiemkolwiek biurze** w Krakowie lub na prowincyi, lub **przy jakiej bndowie kolei.**
Łaskawe zgłoszenia: **J. Łastowski, Sławkowska, 21, Kraków.** 402 4 0

Subjekt
z dobremi świadectwami i długoletnią praktyką, poszukuje zaraz umieszczenia w handlu galanteryjno-norymberskim.
Bliższa wiadomość w Admin. „N. Reformy" w Krakowie.

Dyrekcya
Towarzystwa kowali
w Sułkowicach
poczta Izdebnik
poleca wszelkie wyroby kowalskie i ślusarskie w gospodarstwie, przy budowlach domów, mostów, baraków, dróg żelaznych itp. niezbędnie potrzebne, nadto wszelkiego rodzaju gwoździe i klamry do zbijania tratew, belek, budowy galarów, statków i t. p.
Wszystko starannie wykonane i po nader niskich cenach. 150 8 9

Pracownia kamieniarska
FRANCISZKA FISCHERA
ul. Strzelecka, Nr. 15,
poleca swe wyroby jak
POMNIKI GOTOWE
z powodu przeniesienia
o 20% niżej od cen dotychczasowych. 365 5 5

Trawa miodowa
(Holcus lanatus) 217 10 30
nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr.,** przy zakupnie zaraz **10 korcy** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion **w Bochni.**

Łubinu niebieskiego
100 m. ctn. po cenie **4 złr. 50 c. za 100 kilo z workiem** i dostawą do kolei Dębicy, ma do sprzedania **Zarząd dóbr w Paszczynie** p. **Dębica.** 341 6 7

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

HISTORYA LITERATURY POLSKIEJ
na tle dziejów narodu skreślona
przez
Maryana Dubieckiego.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studyach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, **przystępnym dla wszystkich.** Czytelnicy przekonają się (jak już pewne kółko prawdziwych znawców z rękopisu się przekonało), że często bardzo Autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującem uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studyach oparł, i wypowiada zdanie ze spokojem, wolne od wszelkiej stronniczości.

Historya Literatury Polskiej Maryana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, których **braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibliotece,** choćby najskromniejszej. Ażeby zaś uprzystępnić jej nabycie, **Historya Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.**

Dzieło całe składać się będzie z 2-ch obszernych tomów, objętości mniejwięcej 60 arkuszy druku, formatu in 8°. Cena zeszytu z 5 arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 kop.; z przesyłką pocztową 60 kop. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 6 zeszytów 3 rs. 60 kop., lub na 12 zeszytów 7 rs. 20 kop.; wysyłać się zaś będzie po 2 zeszyty razem. Pierwsze trzy zeszyty już wyszły, dalsze w odstępach miesięcznych wychodzić będą. 418 1 2

FRANCISZEK TITL
skład fabryczny przednich sukien i towarów wełnianych
w Bernie (Morawa) Grosser Platz, 19,
poleca swój najlepiej dobrany skład na każdą porę roku, jako też **sukna na całe wyprawy i kostiumy liberyjne tak dla służby państwa,** jakoteż **dla urzędów lasowych, straży ogniowych** i t. p. — Wzory bezpłatnie.
Założony w roku 1842. 389 3 25

Ogólne Zgromadzenie
Członków Towarzystwa Zaliczkowego w Zakopanem
Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną
odbędzie się
w niedzielę dnia 25 marca 1888 r. o godzinie 4 popołudniu w gmachu c. k. fachowej szkoły na I piętrze,
na które stosownie do §§ 38 i 39 statutu mamy zaszczyt prosić Szan. Członków.

Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności kasowych za r. 1887. Referent p. Mucha.
2. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekcyi absolutorym z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1887 roku (§ 75 statutu). Referent p. Finger.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysku za r. 1887 według wniosku Rady nadzorczej (§ 32 al. 2 statutu). Referent p. Kulig.
4. Wybór czterech członków do Rady nadzorczej w miejsce ustępujących.

Zakopane, dnia 12 marca 1888 roku. 433 1

Rada nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Zakopanem
Stowarzyszenia zarejestrowanego z odpowiedzialnością ograniczoną.
Franciszek Neuzil — prezes. *Romuald Kulig* — sekretarz

Nie ma więcej bólu zębów
kto używa sławnej w świecie, prawdziwej c. k. dostawcy dworów
Dra POPPA Anaterynowej wody do ust
lepszej od wszelkich innych podobnych przetworów, jako środek zapobiegający bólowi zębów, ust i szyi, z równoczesnem zaś użyciem
Dra Poppa proszku lub pasty na zęby
utrzymuje się **ciągle zdrowe i piękne zęby.**
Dra Poppa kit do zębów najlepszy środek do wypełniania samemu dziurawych zębów.
Dra Poppa mydło ziołowe na wyrzuty skórne wszelkiego rodzaju, szczególnie dobre do kąpieli.

Cena: Woda anaterynowa 50 cent., 1 złr. i złr. 1·40; **Anaterynowa pasta do zębów** w puszkach złr. 1·22; **aromat. pasta** 35 ct.; **proszek do zębów** w pudełkach 63 ct., **Kit do zębów** w pudełkach 1 złr.; **Mydło ziołowe** 30 centów.

Ostrzega się przed kupnem fałszywej anatherynowej wody, która według rozbioru chemicznego najczęściej zdrowiu szkodliwe składniki zawiera. 155 20 52

Główny skład: Wien, I., Bognergasse, 2.

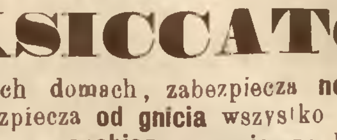
Do nabycia: W KRAKOWIE: pp. Redyk apt. „pod barankiem", F. Sobierajski apt. „pod słońcem", A. Siedlecki apt., bracia Baruch, K. Wiszniewski apt., E. Radler apt., J. Tranczyński apt. E. Stockmar apt., Wilczyński apt., F. Gralewski apt., P. Krokiewicz apt., J. Wiśniewski, droguerya, Wilhelm Fenz, F. A. Grigar, Bracia Bilewscy, J. Zaplatalski, Porębski i Zimler, Ed. Kräutler skład materyałów apt.; w Podgórzu Skakalski apt.; we LWOWIE: pp. Mikolasz apt., Z. Rucker, J. Piepes apt., J. Beiser apt., C. Krzyżanowski apt., J. Wiewiórski apt., A. Sklepiński apt.; w Wieliczce B. Miczyński apt., w Krzeszowicach E. Rybacki apt.; w Niepołomicach J. Tichy apt.; w Dobczycach J. Biliński apt.; w Skawinie K. Mayer apt.; w Myślenicach Wł. Gumiński apt.; w Wadowicach S. Kurowski apt.; w Bochni Gatty apt.; w Tarnowie H. Wierzycki i Pion, E. Rank apt., A. Tenczyn apt., Ł. Chodacki apt., Scherfl kup.; w Sanoku J. Maćkiewicz gal., J. Zarewicz apt.; w Biały Keler i J. Kolassa apt.; w Suchy K. Czerniecki apt.; w Kentach E. Sokalski aptek.; w Zatorze Winnicki apt.; w Nowym Sączu Filipek apt. i J. Herdliczka aptek.; w Żywcu K. Łazarski apt. i R. Jakubowski apt.; w Grybowie K. Tulszycki apt.; w Debicy H. Zauderer apt.; w Pilznie Z. Czajka apt.; w Błażowie A. Brześ apt.; w Jaśle A. Palch apt.; w Krośnie W. Pik apt.; w Sokołowie A. Dauczek apt.; w Leżajsku E. Denker apt.; w Zołyni W. Podgórski apt.; w Dukli S. Fieber apt.; w Jarosławiu S. Rohm apt.; w Brzesku Janoszek aptek.; w Rzeszowie J. Schaitter i Sp., S. B. Zacharski, A. Karpiński apt., A Kalinowski apt.; w Busku M. Zahradnik apt.; w Wiśniczu M. Markiewicz apt.; w Nowym Targu K. Laur i Kwieciński apt.; w Ropczycach M. Żymirski apt.; w Chrzanowie K. Sporysz apt.; w Gorlicach p. Rogawski apt.; tudzież wszyscy aptekarze, handle perfumeryj i galanteryjne obwodu Krakowskiego, Galicyi i Bukowiny.

W OGRODZIE POMOLOGICZNYM
w Łańcucie
otworzoną została **sprzedaż drzewek i krzewów owocowych** w najszlachetniejszych gatunkach i wielokrotnych odmianach, oraz **krzewów ozdobnych, po cenach przystępnych.**
Zamówienia uskutecznia się odwrotnie, cenniki na żądanie przesyła się franco.
387 4 10 *Zarząd Generalny Ordynacyi.*

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Min. Fin. Dep. Handlu i Przemysłu St. Petersb. Nr. 1360.
Wiedeń Nr. 4932. Buda Peszt Nr. 1528.

Broszurka w języku polskim i ruskim wysyła się bezpłatnie.



Gwarancya długoletnia, polegająca na doświadczeniach

„EXSICCATOR"
osusza wilgoć w starych domach, zabezpiecza **nowe** od tejże, niszczy **grzybek drzewny,** zabezpiecza **od gnicia** wszystko co z drzewa. **Desinfektuje** stajnie, obory i t. p., **zapobiega zarazie** na bydło, zastępuje **olejną farbę** w wszelkich kolorach i **tańszy** od tejże o **50 procent**
Inżynier-technolog **Gustaw Ritter.**
156 50 0 *Warszawa Królewska, 39.*
Reprezentant na Galicyę: Zygmunt Wasilkowski, ul. Batorego, 8.

Telegramy: Ritter, Warszawa.

Wydawnictwo księgarni
G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

J. I. KRASZEWSKI
zarys biograficzno-literacki
przez 295 4 6
Pietra Chmielowskiego,
w jednym dużym tomie o 534 stron.
Cena 3 złr. 60 ct.

Wobec wystąpień **ks. Bismarcka;** wobec „Kolonizacyi" i tego wszystkiego, co się dzieje, poleca się książkę:
Nasze stosunki
społeczno-polityczne
naszkicował z życia
Dr. Seweryn Robiński.
(Str. 216 i XII.) 1926 11
Księgarnia **Stuhr'a w Berlinie.**

† 441 2 2

Za spokój duszy ś. p.
JANA AICHMÜLLERA
b. c. k. Radcy Sądu
jako w drugą rocznicę jego śmierci odprawi się
Nabożeństwo żałobne
w kościele Panny Maryi w sobotę dnia 17 marca b. r. o godz. 10½ rano.

Wezwanie.
W depozycie c. k. Sądu delegowanego miejskiego w Krakowie złożone są fundusze na rzecz **Teodora Janickiego,** nieznanego miejsca pobytu, syna **Jana i Franciszki** małżonków **Janickich,** w Krakowie w roku 1832 zmarłych. Jako sądownie ustanowiony kurator wzywam niniejszem tegoż p. **Teodora Janickiego,** ewentualnie jego nieznanych spadkobierców, aby się do mojej kancelaryi przy ulicy Stolarskiej L. 15 w Krakowie zgłosili i prawa swoje do wzmiankowanych funduszów wykazali.
342 3 3 *Dr. Józef Kopff*
kurator sądowy Teodora Janickiego.

Wysprzedaję
STARĄ MALAGĘ
litr po
1 złr. 80 centów
przy odbiorze większej ilości taniej.
Edward Radler,
377 5 5 **aptekarz.**
Kraków, Rynek główny, Nr. 13.

SADZONKI I NASIONA LEŚNE
przesyła za zaliczką
leśnictwo Zassów pod Czarną.
Dwuletni **Crategus** (biała Cierń na żywopłoty) **po 3 złr. 50 centów.**
Akacya, olszyna, dębina, brzezina jasionina po 2 złr. 50 centów.
Dwuletnia **sosna 1 złr., świerk 1 złr. 60 ct., modrzew 2 złr.**
Jednoroczna **sosna, świerk** i **modrzew po 70 ct**
Wszystko za 1000 sztuk.
Drobne **jabłonki i gruszki po 1 złr., leszczyna 2 złr. 50 ct. za 100 sztuk.**
Nasienie **sosny 1 złr. 60 ct., świerka 65 ct., modrzewia 75 ct.** 277 14 15

SYRUP
wapniowo-żelazowy
aptekarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.
Syrup ten, łatwo asymulujący się z krwią, est wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkuły, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w szkrofułach. Po chorobach wycieńczających syrup ten również przynosi zbawienne skutki.
Cena 1 złr. 20 ct.
Główny skład w aptece p. „złotym słoniem"
Henryka Blumenfelda we Lwowie.
Na żądanie wysyła apteka Henryka Blumenfelda we Lwowie dokładny opis tego znakomitego środka, oraz wykaz świadectw o skuteczności tegoż. 105 11 0

Płótna krajowe
surowe i apretowane,
bieliznę damską i dziecinną krakowskiego wyrobu, fartuszki, sukienki do chrztu, czapeczki, kaftaniki, halki i t. d. poleca
pierwszy krakowski skład płócien krajowych
M. Kulczykowskiej
w Krakowie, Sławkowska, hotel Saski.
(Bielizna stołowa, ręczniki i chustki do nosa krajowe i zagraniczne.) 349 6 0

Osoba
w średnim wieku, posiadająca języki: francuski i niemiecki, muzykę i nauki szkolne, zaopatrzona chlubnemi świadectwami, poszukuje posady nauczycielki w miejscu lub na prowincyi od 1 kwietnia
Bliższa wiadomość: **M. Athanaszkiewicz, Plac Matejki, 6.** 397 3 3

Folwark Ściejowice
poczta Liszki
ma do zbycia 50 worków pięknej, czystej **wyki szarej** po **6 złr. 50 c.** netto 100 klg. loco i 200 korcy **owsa pięknego.** 404 3 3
Zgłoszenia przyjmuje Zarząd.

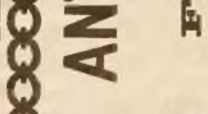
Włosów wypadanie uchyla a przyspiesza porost tychże i zapobiega siwiżnie **Woda do włosów Murassa** przeciw łupieży. Cena 80 centów. 98 6

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykoryi,
Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 21 46 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:
Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).
Surogat kawy w szklankach.
Kawę śrutową francuską Rozmanita.
Cykoryę krakowską gorzką.
Kawę figową.
Cykoryową kawę perłową (Nowość).
Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne, żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w popieraniu i rozpowszechnianiu wytworów moich.
Do nabycia we wszystkich handlach.



Premiowane na wystawach powszechnych:
w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.
Fortepiany na raty
dla Wiednia i prowincyi,
koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy eksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450, 500, 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od [illegible] złr. do 600 złr.
Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,
Wien, VII. Burggasse 71. 145 22

181 19 27
Cena 1 Fl 60 K. PUDEŁKO
ASTMA
Cena 1 Fl 60 K. PUDEŁKO
ZADYSZENIE, KATAR, KASZEL NERWOWY
Ulga natychmiastowa. Wyleczone przez
PAPIER I RURKI GICQUEL
Aptekarza 1ej klasy, 4, rue Delaroche w Paryżu
Jedyne środki anti-astmatyczne, które otrzymały nadgrodę na Wystawie powszechnej w Paryżu 1878
W Krakowie w aptece Wiszniewskiego i w znaczniejszych aptekach.

ROB BOYVEAU LAFFECTEUR
Ten **Syrup czyszczący i wzmacniający** o smaku przyjemnym, składzie czysto-roślinnym, został uznany w r. 1778 przez dawne królewskie Towarzystwo lekarskie, jako też dekretem z r. XIII. Leczy wszelkie choroby, pochodzące z nieczystości krwi: **skrofulozę wyprysk** (ecrema), **łuszczyce** (psoriasis), **pryszcze** (herpes), **liszaj** (lichen), **impetigo, dnę i gościec.** Z powodu swych własności rozwalniających, ułatwiających trawienie i wydzielanie moczu i potu, pobudza czynności odżywcze, wzmacnia trawienie i wydala pierwiastki chorobotwórcze, tak jady, jak i pasożyty. 113 28 0
W Paryżu u aptekarza **J. FERRÉ,** 102, Rue Richelieu, i nast. BOYVEAU-LAFFECTEUR.

MAGAZYN NOWOŚCI
Filipa Eile
w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, Nr. 6,
utrzymuje na składzie
wielki wybór biżuteryj, perfumeryj i mydeł, lornetek, dalekowidzów, scyzoryków, neceserek,
przybory do palenia, tutki **„Houblon"**, również **ceraty, bieliznę męską, krawatki, kaftaniki trykotowe** według systemu Prof. Dra **Jaegera,** specyały wyrobów gumowych, aparata chirurgiczne, **artykuły do podróży,** oraz wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres składu galanteryjnego i norymberskiego
po cenach nader niskich. 75 46 50
Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

CHOROBY ŻOŁADKA
WINO Z PEPSYNĄ BOUDAULT
Bardzo przyjemnego smaku używane jest od lat 25 z bardzo pomyślnym skutkiem w *trudnych i upośledzonych trawieniach, braku apetytu, boleściach nerwowych żołądka, i w ogóle w rozstrojeniach funkcyi trawienia.*
Pepsyna «BOUDAULT» potwierdzona przez Akademią medyczną paryską, nagrodzoną została pierwszymi medalami na wszystkich wystawach międzynarodowych: w Paryżu 1867 r. — w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — w Paryżu 1878 r. — w Melbourne 1880 r.
W PARYŻU: **Hottot-Boudault,** 7, AVENUE VICTORIA. 112 28 0

JAN IHNATOWICZ
poleca
wyśmienite MYDŁA do mycia twarzy, rąk i kąpieli,
wyszczególnione za swe znakomite własności
7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

Mydło do golenia brody 25 ct
Mydło migdałowe 1", 20 i 25 ct.
Mydło kokosowe, białe do rąk, 10 i 20 ct
Mydło palmowe, żółte 6, 12, 18 i 20 ct.
Mydło grysikowe, wyśmienite do twarzy i rąk, 40 ct.
Mydło żółtkowe, wydelikaca, wygładza i znakomicie oczyszcza skórę 30 ct.
Mydło ziołowe, otrzymujące się przez zgęszczenie soku roślin aromatyczno-żywicznych, znakomite 25 ct.
Mydło piżmowe, posiada bardzo przyjemny piżmowy zapach 30 ct.
Mydło paczulowe, przyjemnej woni i jest bardzo poszukiwane 30 ct.
Mydło różane, najprzedniejsze 40 i 80 ct.
Mydło oliwne dla dzieci 36 ct.
Mydło z igieł sosnowych, przyjemne w użyciu, skutecznie ochrania skórę od liszajów i wyrzutów [illegible]0 ct.
Mydło balsamiczne, oczyszcza skórę, nadaje białość i delikatność 30 ct.
Mydło fijołkowe, przyjemnej woni 45 ct.
Mydło kosmetyczne, usuwa piegi, opalenia słoneczne, twarzy prywraca świeżość i białość 60 ct.
Mydło hygieniczne przetłuszczone, nadzwyczaj delikatne i specyalnie zastosowane do twarzy [illegible]0 ct.
Mydło ryżowe, używa się do wydelikacenia i wybielenia skóry na twarzy i rękach 60 c.
Mydło glicerynowe, białe, łatwo pieniące, wybornie oczyszcza skórę i chroni od pryszczenia się 30 ct.
Mydło glicerynowe przeźro zyste, zawiera 35% czystej gliceryny, znakomicie wpływa na naskórek 20, 30 i 40 ct.
Mydło glicerynowe płynne, we flaszeczkach, oczyszcza skórę od pryszczy, liszajów, trądzików, flaszka 40 ct.
Mydło piaskowe, do mycia rąk, 15 i 25 ct.
Mydło pumeksowe, do mycia kołnierzyków i mankietów gutaperchowych 50 ct.
Mydło tymulowe znakomicie oczyszcza skórę od wszelkich wyrzutów 15 ct.
Mydło karbolowe, bardzo korzystnie myć ręce, twarz, a nawet całe ciało w czasie epidemii, celem ochronienia się od zakażenia 20 ct.
Mydło siarkowe, z wielkiem powodzeniem używa się do zniszczenia pryszczów i wszelkiego rodzaju wyrzutów na skórze 25 ct.
Mydło benzesowe, bardzo korzystnie używa się do usunięcia wyrzutów i plam skórnych 25 ct.
Mydło kamforowe, uśmierza świędzenie i pieczenie skóry, usuwa wyrzuty i czerwoność z twarzy i rąk 25 ct.
Mydło miodowe, do wydelikatnienia rąk, kawałek 10 ct.
Mydło mieszczańskie, znakomite, 10 ct.
Mydło smołowe, zawiera 40% czystej smoły (dziegciu) usuwa pryszcze, liszaje, wszelkie wysypki skórne, pocenie nóg i łupież na głowie 30 ct.
Mydło smołowo-glicerynowe, miękczy i oczyszcza skórę od liszajów, trądzików i t. p., kawałek 30 ct. 93 50 0

Nabyć można **we Lwowie** w sklepach własnych ul. Kopernika, l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. **W Krakowie** Sukiennice, l. 20 **W Czerniowcach** Rynek, l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach.